RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

STAŁE DODATKI:
„ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA"•„POSTĘPY W PRZEMYŚLE"•„DZIAŁ SAMOCHODOWY"•„HANDEL I PRZEMYSŁ ROWEROWY"•„DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY I CERAMICZNY"•„DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

Nr. 12 Poznań, 22 marca 1930 Rok X

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł. + 40 gr. za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
POZNAŃ, WIELKA 10. - TEL. 2277

Tygodnik abonować można na wszystkich pocztach w Państwie Polskiem.
Ceny ogłoszeń i inne warunki zamieszczone są na stronie ostatniej.

Precz z defetyzmem gospodarczym!

Na marginesie traktatu handlowego polsko-niemieckiego

JEST ŹLE? BĘDZIE LEPIEJ! — stać się musi w obecnej chwili rozpoczęcia *nowej fazy* naszego życia gospodarczego *podstawową wiarą W PRZYSZŁOŚĆ* Rzeczypospolitej.

Niegorszym wprawdzie od taniego *optymizmu* jest uzasadniony *pesymizm,* — nigdy jednak nie należy dopuścić do *defetyzmu* w jakiejkolwiek dziedzinie życia zbiorowego, zwłaszcza *w życiu gospodarczem.*

Jeżeli ostatnio *Devey* stwierdził, że *„w Polsce nie jest źle"*, to dał tem tylko wyraz *typowo amerykańskiej,* nigdy niezachwianej wiary w *ostateczne zwycięstwo* każdej rzetelnej i wytężonej *pracy,* — a że Polska Odrodzona w tak krótkim okresie pierwszego już swego dziesięciolecia dokazała prawdziwych *cudów,* tego dowodem była *P. W. K.* i jest nadal nasza *Gdynia.*

Nie przebrzmiały jeszcze *burzliwe manifestacje* całego polskiego handlu i przemysłu przeciw nadmiernemu przeciążeniu *podatkowemu,* a już nadeszła ta niebezpieczna chwila *„pacyfikacji gospodarczej"* w postaci traktatu handlowego z Niemcami, z odwiecznym naszym *wrogiem,* który, chyba nie bez przyczyny, tę właśnie chwilę naszego *NIŻU gospodarczego wybrał,* by nas zawojować bronią *„pokojowej kolonizacji"* — najskuteczniejszej od wieków — *placówkami kupieckiemi i przemysłowemi.*

Wszystko to i wiele innych jeszcze *przykrych* spraw musi sobie *uświadomić* polski kupiec i przemysłowiec, względnie *POGODZIĆ SIĘ Z FAKTAMI.* Raz bowiem chwila ta musiała nastąpić z woli *zainteresowanego kapitału* całego świata i z racji wkroczenia Polski w orbitę *międzynarodowego splotu problemów* gospodarczych.

To wszystko *nastraja* może *pesymistycznie,* zwłaszcza doświadczone w walce z krzyżactwem hakatystycznem nasze *ziemie zachodnie* — nie śmie jednak doprowadzać do defetyzmu. Jest przysłowie: *„Niema złego, któreby nie wyszło na dobre".* Czy traktat obecny jest dobry lub zły, dowiedzie to *życie* — jak słusznie interwiewował min. Kwiatkowski. — To jedno jest tylko pewnem, że *rolnictwu* naszemu przyniesie znaczną *ulgę,* — a ponieważ i nasze *sfery przemysłowe nie przeczą,* że od dźwignięcia rolnictwa i uczynienia go rentownem zależną jest najważniejsza, *wewnętrzna konsumcja produkcji* krajowej, — to trzeba przeboleć niejeden nowy ciężar, który spadnie na *młodociane barki* naszego życia gospodarczego, powstałego jednak w znacznej mierze właśnie *dzięki prowokowanej przez Niemców* wojnie celnej od 15-go czerwca 1925 r.

* * *

Żyjemy w okresie typowej powojennej PSYCHOZY i nikt w Polsce nie łudzi się, że na polsko-niemieckim froncie bojowym nastąpiły tylko *przesunięcia taktyczne* i zastosowanie *innej broni,* wobec zbankrutowania środków *blokady i bojkotu* gospodarczego wobec nas.

Zachwiała się u Niemców tradycyjna wiara w *„polnische Wirtschaft"*, samo liczenie na *bałkanizację* naszych wewnętrznych stosunków zawiodło, — nie pozostało zatem nic innego jak wyczekać *najlepszą konjunkturę* tak naszej słabości gospodarczej jak i ostatecznej chwili *Youngowskich zobowiązań,* by ze zgrzytaniem zębów zgodzić się na obecny „prowizoryczny", „mały", „wąski" traktat z Państwem Polskiem, które, niestety, nie mogą już uważać za *„Saisonstaat"*.

Wszystko to są prawdy przykre lub *zatrważające,* które bynajmniej nie uprawniają do taniego optymizmu, ale tem bardziej nie pozwalają na *DEFETYZM, OPUSZCZAJĄCY BEZWŁADNIE RĘCE, ROZDZIERAJĄCY SZATY, ROZPACZAJĄCY BEZNADZIEJNIE I WINUJĄCY SIEBIE SAMEGO I SWĄ OJCZYZNĘ NAJBARDZIEJ.*

Polska, świadoma swej roli przedmurza Europy *przed barbarzyństwem wschodniem* jak i *barjery antipangermańskiej,* nie ma przyczyny rozpaczać!

Straszliwa zemsta za naruszone prawa historjozoficzne ze strony obrażonej *Sprawiedliwości Dziejowej,* wyrażonej wynikami wojny światowej i Odrodzeniem naszej Ojczyzny, — jest najlepszym dowodem, że żaden *najazd tatarski* i żaden *„Drang nach Osten"* nie są w stanie *wykreślić* nas z rodziny narodów zasłużonych i twórczych, mających *pełne prawo do bytu.*

Zaiste, jest obecnie w Polsce źle, *ALE CHCEMY I MUSIMY WIERZYĆ, ŻE BĘDZIE LEPIEJ.*

Nie może odrazu być *„dobrze"* gdziekolwiek jest *walka,* gdziekolwiek od fundamentów buduje się „na kredyt" gmach państwowy! Żyjemy w okresie organizowania się, przeinaczania się i rozrostu, — nie może to być zatem okres bezspornego rozkwitu, — ale nie daje to wszystko powodu lub prawa do *samobójczego*

defetyzmu, który w dziedzinie gospodarczej powoduje *niemniejsze spustoszenie*, niżeli w życiu politycznem, i równa się *zdradzie państwa* w chwilach najbardziej krytycznych!

Patrzmy zatem odważnie *prawdzie w twarz*, nie lekceważmy wszelkich prawdz. *ojcowskich narzekań* choćby Kassandrowskich, ale wara wrogom naszym od podcinania naszego samopoczucia gospodarczego i biada defetystom, którzy narzekają dla samego narzekania!

JEST ŹLE? — ZRÓB LEPIEJ! Oto hasło, które *przyświecać winno każdemu patrjocie*, zwłaszcza reprezentantom życia gospodarczego, *OD KTÓRYCH WIARY W PRZYSZŁOŚĆ NASZEJ OJCZYZNY WSZYSTKO ZALEŻY.*

Henryk Grudziński.

Podpisanie traktatu handl. polsko-niemieckiego

Główne wytyczne traktatu.

Dnia 17 marca, po 5-letnich negocjacjach i po parafowaniu polsko-niemieckiej umowy gospodarczej, pełnomocnicy obu stron, dr. Zygmunt Twardowski i poseł Rzeszy niemieckiej w Warszawie, Rauscher, złożyli swe podpisy pod traktatem handlowym.

Ceremonjał ten odbył się w prezydjum Rady Ministrów punktualnie o godz. 8.30 wieczór, z udziałem sekretarzy obu delegacyj oraz wszystkich członków delegacji polskiej, a więc pp. sekretarza Adamkiewicza, naczelnika Lipskiego, dyr. Rasińskiego, płk. Lechnickiego, dyr. Królikowskiego i innych. Obecny był również poseł polski w Berlinie p. min. Knoll.

Uroczystość podpisania traktatu zakończyła się o godz. 7.15 uściskiem dłoni, wymienionym przez obu pełnomocników, których zkolei p. premjer Bartel przyjął na specjalnej audjencji, wyrażając im swą radość z powodu dokonanego dzieła.

Jak się dowiadujemy, umowa handlowa wraz z umową likwidacyjną i planem Younga zostanie wniesiona niebawem do Sejmu, który zajmie się ich ratyfikacją.

* * *

Umowa ma zasadniczo charakter umowy kontyngentowej, utrzymującej w wymianie wzajemnej między krajami istniejące obecnie zakazy. Dążenie delegacji polskiej do oparcia umowy na całkowitem zniesieniu w obrocie wzajemnym wszelkich zakazów zgodnie z przepisami konwencji genewskiej, nie zostało uwzględnione przez delegację niemiecką, która w dziedzinie standardowych produkcyj eksportu polskiego węgla i produkcji hodowlanej nie uznała za możliwe oprzeć wymiany między krajami na niekontyngentowej ilościowo wymianie towarowej. Wobec powyższego stanu rzeczy strony stwierdzają w odnośnych artykułach umowy, że nie urzeczywistnia ona zasad swobodnej wymiany. Układ przewiduje ponadto przeprowadzenie dodatkowych rokowań, celem znalezienia dróg dla oparcia stosunków między Polską a Niemcami na zasadzie konwencji genewskiej.

Strona polska otrzymuje prawo wywozu na teren Rzeszy kontyngentu **węgla** w ilości 320.000 ton miesięcznie z uwzględnieniem t. zw. zasady salda węglowego, t. zn., że ilość ewentualnie wywiezionego węgla niemieckiego do Polski będzie zwiększała kontyngent wywozowy Polski. Specjalna umowa prywatna między polskimi i niemieckimi producentami węgla przewiduje szczegółowo sposób wywozu węgla polskiego na teren Rzeszy. Umowa prywatna ma za żądanie uniknięcia gwałtownej zniżki węgla na rynkach niemieckich, przedewszystkiem zaś na obszarze niemieckiego G. Śląska. Wszyscy producenci węgla polskiego przystąpili już do projektowanej umowy. Rząd polski zachowuje sobie jednak całkowicie wolną rękę i kontrolę nad sposobem wykonania umowy prywatnej, przez możność rewizji metody wymiany węgla między obu państwami.

W dziedzinie wywozu **mięsa wieprzowego** strona niemiecka przyznała Polsce roczny kontyngent wywozowy w ilości 200.000 sztuk z progresją o 75.000 sztuk rocznie na dwa najbliższe lata, aż do 350.000 sztuk rocznie. W związku z ciężką sytuacją rolnictwa niemieckiego strona niemiecka za wszelką cenę uniknąć musiała ewentualnych niskich cen nierogacizny naskutek konkurencji polskiej. Strona polska zgodziła się przeto na ograniczenie dowozu mięsa wieprzowego wyłącznie do fabryk przetworów mięsnych, o ile przewóz ten odbywa się drogą lądową. Świnie eksportowane z Polski drogą morską do rzeźni portowych będą mogły być sprzedawane na wolnym rynku niemieckim. Przyjmując te warunki, strona polska uzyskała za pośrednictwem „Reichsverband der deutschen Industrie“ całkowitą gwarancję odbioru powyższego kontyngentu po cenach rynku niemieckiego. Rząd Rzeszy potwierdził gwarancję powyższą. Ponadto umowa przewiduje zasady szerokiej kaloboracji kupieckiej obustronnych organizacyj handlowych obu krajów. Wymiana przeto w dziedzinie mięsa wieprzowego ma charakter w pewnym stopniu kartelu między gospodarczemi organizacjami obu krajów.

Wzamian za powyższe kontyngenty strona polska udzieli Rzeszy niemieckiej ekwiwalentu we formie kontyngentów obecnie obowiązujących w Polsce list zakazu.

W dziedzinie taryfowo-celnej umowa ogranicza się do udzielenia klauzuli największego uprzywilejowania w wymianie towarowej pomiędzy obu krajami. Nie zawiera przeto umowa żadnej zniżki celnej, ani fiksacji jakiejkolwiek pozycji stawek celnych. W dziedzinie formalności celnych strony obie udzielają sobie wzajemnie również klauzuli największego uprzywilejowania.

Postanowienia **tranzytowe** przewidują wolność tranzytu przez terytorja obu krajów, niewyłączając wolności przewozu wszelkiego mięsa przez terytorjum Rzeszy.

Specjalne postanowienia regulują przepisy weterynaryjne, na których zasadzie odbywać się będzie wymiana produktów hodowlanych między obu krajami.

Przy okazji zawarcia umowy dopuszczono do przewozu emigrantów trzy towarzystwa niemieckie w drodze udzielenia im koncesji (Hapag, Ostdeutscher Lloyd i Hamburg—Süd-Amerika). W traktowaniu towarzystwa okrętowe niemieckie korzystają z klauzuli największego uprzywilejowania w stosunku do innych towarzystw zagranicznych. Nie korzystają jednak z przywilejów towarzystw krajowych.

Oba kraje zobowiązują się do zniesienia w obrocie wzajemnym wszelkich zarządzeń, związanych ze stanem wojny celnej, istniejącej dotąd między obu krajami. Jednocześnie przewidują możność udzielania amnestji za wszelkie przestępstwa i umarzają kary, wynikłe ze stanu wojny celnej, istniejącej między krajami.

Traktat został podpisany z terminem rocznym, jednak z prawem automatycznej prolongacji w wypadku, jeśli obie strony na trzy miesiące przed upływem nie zgłoszą jego wymówienia.

Co co wyjazdu i pobytu obie strony przyznają sobie klauzulę największego uprzywilejowania. Co do osiedlania, klauzula ta obejmuje jedynie samodzielnych kupców i przemysłowców, przyczem wyjęci są drobni kupcy, t. zn., którzy nie zatrudniają stale przynajmniej cztery siły fachowe. Prawo osiedlania na roli jest wyłączone z traktatu. Co do spółek należy zaznaczyć, że traktat utrzymuje wolność ustawodawstwa wewnętrznego.

Obrady genewskie

Obrady genewskie weszły w stadjum ostateczne, które zadecyduje o ich niedługo oczekiwanym wyniku. *W miejsce konwencji o rozejmie celnym*, która, jak zresztą oczekiwano, *okazała się przekraczającą ramy obecnych możliwości gospodarczych Europy*, wejść ma inne, ciaśniejsze i dla kontrahentów liberalniejsze porozumienie międzynarodowe, *którego zadaniem ma być przygotowanie terenu pod ewentualne zawarcie w niedługim czasie porozumienia o charakterze poprzednio projektowanego rozejmu celnego.*

Projektowana konwencja stanowi kompromis pomiędzy dążeniami zwolenników jak najdalej idącego rozbrojenia celnego, wśród państw Europy, oraz naturalną reakcją poszczególnych państw zagrożonych w najżywotniejszych częściach swej gospodarki przez te skrajne projekty. Oczywiście dzięki dalekoidącemu kompromisowemu charakterowi *nowa konwencja daje w dziedzinie praktycznej jedynie szczupłe rekojmie powstrzymania procesu podnoszenia się barjer celnych, a jej hamujące w tym kierunku działanie raczej opiera się na momentach natury moralnej.* Inicjatorem nowego projektu był francuski Minister Handlu Flandin, a po zaakceptowaniu w zasadzie przez Anglję francuskiego punktu widzenia i pewnych modyfikacjach, projekt nowej konwencji został w zasadniczych punktach sformułowany.

Zasadnicze postanowienie konwencji przewiduje, *że państwa kontrahujące zobowiązują się niewypowiadać przed 1 kwietnia 1931 dwustronnych umów handlowych*, które każde z nich zawarło z tym czy innym z kontrahentów. Gdyby które z państw zmuszone było przed wygaśnięciem konwencji, bądź do podniesienia istniejących taryf celnych, bądź do ustanowienia nowych stawek celnych, ten z kontrahentów, który uważałby się za dotkniętego temi zarządzeniami, miałby po pewnym okresie czasu prawo domagać się nawiązania rokowań z danem państwem, a w razie ich niepomyślnego wyniku wystąpić z konwencji. Również kontrahenci zobowiązują się zasadniczo nie podnosić taryf celnych i nie wprowadzać nowych stawek celnych, jednak przewidziane są liczne wyjątki, a państwo, które czułoby się dotknięte podwyższeniem ceł, ma prawo kontrahentowi wypowiedzieć.

Pewne szczegółowo wyliczone w aneksie do konwencji produkty mają być wyłączone z pod działania konwencji. Tak np. znane są dotychczas niektóre wyjątki. Francja wyłączyła zboże, wino, nabiał; Niemcy do powyższych produktów dołączyli oleje mineralne; Belgja zastrzegła sobie prawo ustalania ceł wywozowych na kości; Węgry prawo odebrania zniżek taryfy autonomicznej, lub też zniżek konwencyjnych i przywrócenia odnośnych stawek do poprzedniego poziomu; Norwegja wyłączyła kawę, herbatę, cukier, tytoń, oleje mineralne; Polska zboże, półprodukty chemiczne, chassis automobilowe, ropę itd.; Portugalja produkty rolnicze, tytoń, cukier; Szwecja zboże; Szwajcarja tytoń, oleje mineralne; Czechosłowacja produkty przemysłowe. Oczekiwać należy, iż przed podpisaniem konwencji lista ta jeszcze znacznie się wydłuży.

W ten sposób okrojona i uczyniona elastyczną nowa konwencja posiada znacznie więcej szans, niż jej poprzedniczka, by zostać zaakceptowaną. W rzeczywistości w odniesieniu do najważniejszego postanowienia nowej konwencji, dotyczącego niewypowiadania traktatów handlowych przed dniem 1 kwietnia 1931, dotychczas *przychylnie bez zastrzeżeń wypowiedziały się:* Niemcy, Belgja, Francja, Węgry, Włochy, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Norwegja, Holandja, *Polska*, Portugalja, Rumunja, Szwecja i Anglja. Pewne państwa poczyniły zastrzeżenia, a więc Szwajcarja, Czechosłowacja i Jugosławja wobec stanowiska Austrji, która narazie odpowiedziała odmownie. Nadto pewne zastrzeżenia sformułowały Finlandja, Estonja i Grecja, nieobecnemi były delegacje Bułgarji, Hiszpanji i Irlandji, a delegacje Turcji i Japonji powstrzymały się od wypowiedzenia się. Dalsze rokowania toczą się w kierunku usunięcia istniejących przeszkód, głównie ze strony Austrji, i należy oczekiwać, że zostaną one wkrótce usunięte, a nowa konwencja podpisana.

Nowe proponowane porozumienie międzynarodowe stanowiło niewątpliwie jedynie możliwe wyjście ze sytuacji, w jakiej znalazły się obrady genewskie, wobec wysoce nieprzychylnego stanowiska licznych państw dla projektu rozejmu celnego. Nowa konwencja ze względu na elastyczność swych przepisów nie stanowi w niczem definitywnego i pozytywnego uregulowania zagadnienia obalenia barjer celnych, tem niemniej *stanowi ona krok naprzód na terenie międzynarodowym, ustala nową solidarność gospodarczą dotychczas nieznaną wśród państw europejskich*, stanowi tem samem nikły początek nowej społeczności gospodarczej Europy i daje czas do obmyślenia i opracowania nowych projektów dalej idących, których realizacja w warunkach korzystniejszych, niż obecne (chociażby ze względu na ogólno-europejski kryzys), będzie posiadać większe szanse.

B. Rm.

Swiatowy Syndykat Rur

W Paryżu i Düsseldorfie odbyły się konferencje w sprawie Światowego Syndykatu Rur. W konferencjach tych uczestniczył także prezes Polskiego Syndykatu Rur, naczelny dyrektor Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, p. inż. Maciej Rogowski. W „Gazecie Handlowej" podał on dokładne informacje o przebiegu i znaczeniu wspomnianych konferencyj. Ze względu na interesującą treść, artykuł ten poniżej zamieszczamy.

Światowy Syndykat Rur kończy się, jak wiadomo, 30 marca br. To też głównym tematem obrad w Düsseldorfie i Paryżu była sprawa przedłużenia tego Syndykatu. W skład Syndykatu wchodzi szereg grup, a mianowicie: grupę A stanowią Niemcy, grupę B — Czesi, grupę C — Bismarkhütte, grupę D — Francja, Belgja i Luxemburg, grupę E — Węgry i grupę F — Polska. Do tych grup kontynentalnych Europy dochodzi jeszcze Anglja i Ameryka. W styczniu zebrały się w Düsseldorfie wszystkie grupy. Chodziło o przedłużenie dotychczasowego Syndykatu na 10 lat. Grupa polska była reprezentowana na tych obradach przezemnie i ówczesnego dyrektora Syndykatu Rur, p. inż. Grodzieckiego. Jednak styczniowe obrady nie doprowadziły do porozum. głównie dlatego, że grupie polskiej zaproponowano zmniejszenie o pół proc. udziału w rynkach zagranicznych, który dotychczas wynosił 5,8 proc. całego zbytu grup syndykackich na rynkach światowych. Na tak znaczne zmniejszenie zbytu produkcji polskiej, rzecz oczywista, nie mogliśmy się zgodzić.

W połowie lutego odbyło się w Paryżu posiedzenie grupy polskiej, celem dokładnego rozpatrzenia sytuacji i zajęcia stanowiska wobec propozycji grup pozostałych. W posiedzeniu tem, oprócz mnie, jako przedstawiciela Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, wzięli udział pp.: Debrey (Huta hr. Renarda), dyr. Haase (Zjedonczone Huty Królewska i Laura) i dyr. Scherf (Bismarckhütte). Jednak posiedzenie to nie doprowadziło do porozumienia. Z tego względu dalszy ciąg posiedzenia wyznaczono na 11 bm. w Paryżu. Przypuszczać trzeba, iż tym razem dojdzie do uzgodnienia poglądów i przedłużenie Światowego Syndykatu Rur stanie się faktem dokonanym. Wszystkie bowiem grupy zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że utworzenie Syndykatu na 10 lat będzie miało niezwykle dobrocz. skutki dla unormowania produkcji i racjonalizacji rynków zbytu. Zawarcie tego Syndykatu pozwoliłoby na utworzenie Centralnego Biura Sprzedaży, co znów w niemałym stopniu mogłoby się przyczynić do zmniejszenia ogólnych kosztów handlowych.

Eksport naszych fabryk rur — informował nas w dalszym ciągu p. prezes Rogowski — kierowany jest głównie do krajów: Brazylji, Indyj Holenderskich i Japonji. W roku 1929 eksport grupy F, oprócz „Ferrum", które to Towarzystwo wyrabia rury dużej średnicy, nie objęte syndykatami, wyniósł około 33 000 ton, a grupy C około 28 000 ton. Natomiast konsumcja wewnętrzna tych dwóch grup wyniosła w roku ub. około 40 000 ton. Cała jednak produkcja grup F i C w roku ub. stanowiła zaledwie ⅓ część zdolności produkcyjnych fabryk należących do tych grup. Eksport, aczkolwiek utrzymuje się na dość jednolitym poziomie, w ostatnich miesiącach zaczął zdradzać tendencję zniżkową. Natomiast konsumcja wewnątrz kraju, zwłaszcza od jesieni roku ub., spada w sposób zatrważający. Początek roku bieżącego przyniósł dalszy spadek konsumcji rur, co spowodowane jest pogłębiającem się, niestety, u nas przesileniem gospodarczem. Horoskopy na podniesienie konsumcji rur, lub chócby na zahamowanie dalszego spadku, przedstawiają się również niewesoło. Wielkość konsumcji rur jest ściśle uzależniona od stanu ekonomicznego kraju. Bez zażegnania kryzysu w rolnictwie i bez ożywienia ruchu budowlanego nie może być mowy o wzroście tej konsumcji — zakończył swoje trafne wywody p. prezes Rogowski.

Międzynarodowe Biuro Pracy w sprawie zapobiegania wypadkom przy pracy

Konferencja Międzynarodowego Biura Pracy zajmowała się w czerwcu ub. roku sprawami zapobiegania wypadkom w zakładach pracy, układając kwestjonarjusz, który umożliwiłby zorjentowanie się w liczbie wypadków przy pracy we wszystkich państwach, będących członkami Międzynarodowego Biura Pracy.

Z odpowiedzi, nadesłanych przez poszczególne rządy wynika, że np. we Francji w r. 1923 liczba wypadków śmiertelnych przy pracy wynosiła 2.082 wypadków, w Anglji — 3.302, w Niemczech w r. 1925 — 5.285, a w Ameryce Północnej 20—25.000 wypadków śmiertelnych. W Stanach Zjednoczonych było w tym okresie wogóle 90.600 wypadków śmiertelnych, z czego przypada na wypadki samochodowe około 27.500. W związku z wypadkami uszkodzenia ciała przy pracy z pominięciem wypadków śmiertelnych wypłacono we Francji w mniejwięcej 800 tysięcy wypadkach odszkodowania pieniężne, w Niemczech w około 653 tysięcy, a we Wielkiej Brytanji w 480 tysięcy wypadkach.

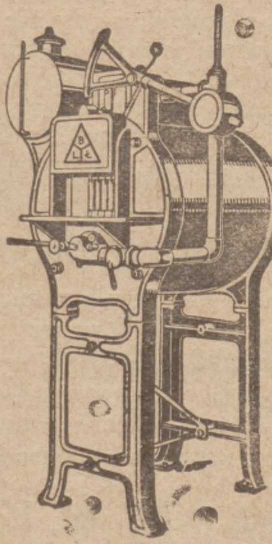
W niemieckiem górnictwie węglowem stwierdzono w ostatnim kwartale w r. 1928 około 30.350 wypadków przy pracy, z tego 258 śmiertelnych. Suma wypłaconych przez niemieckie zakłady ubezpieczenia od wypadków, wynosiła w r. 1926 tytułem rent 3.177 milj. marek, a w Anglji z tego samego tytułu 12 miljonów funtów.

W tych warunkach zrozumiałą jest dążność Międzynarodowego Biura Pracy w kierunku uchwalenia zaleceń do swych członków w celu ustalenia przyczyn wypadków, narażających zdrowie i życie ludzkie. Konieczność zmniejszenia ilości wypadków jest również pożądana z punktu widzenia gospodarczego, gdyż państwa ponoszą nietylko straty z tytułu opłat rent pieniężnych, lecz również z tytułu zmniejszonej ilości godzin pracy, spowodowanych wypadkami. Według statystyk amerykańskich, strata czasu wynikła z wypadków, wynosi 40 milj. tygodni roboczych, na których powetowanie 800.000 robotników musiałoby pracować przez cały rok.

Biorąc fakty te pod uwagę, konferencja Międzynarodowego Biura Pracy uchwaliła, z wyjątkiem głosów przedstawicieli pracodawców, zalecenia pod adresem swych członków omawiające sprawę wypadków i badania ich przyczyn. Podjęto też w zaleceniach tych inicjatywę w kierunku nawoływania rządów poszczególnych państw do współpracy z przedstawicielami pracodawców i pracobiorców z równoczesnem nałożeniem obowiązków ustawowych na poszczególne czynniki.

„BRACIA LANGE"

FABRYKA MASZYN i ODLEWNIA ŻELAZA, SP. AKC. w ŁODZI



DZIAŁ Budowy pieców przemysłowych wykonywa:

Piece jednokomorowe do hartowania, cementowania i odżarzania

Piece dwukomorowe, specjalnie do hartowania stali szybkotnącej

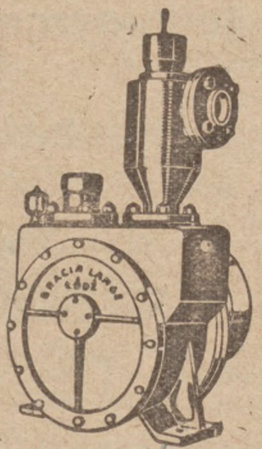
opalane ropą naftową lub gazem.
Temperatura do 1300° C.

Piece do grzania przy zastosowaniu kąpieli solnej lub ołowianej, z opałem ropnym lub gazowym

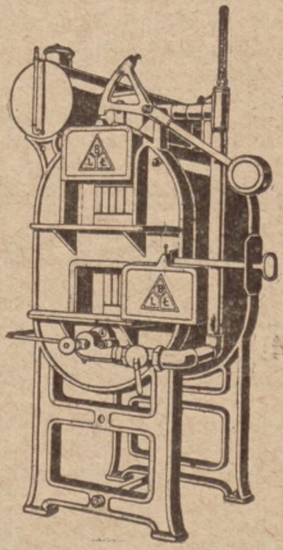
Piece do odpuszczania, z opałem ropnym lub gazowym

◆◆◆

Wentylatory wysokiego ciśnienia



z ciśnieniem do 2000 m/m słupka wodnego, służące do uruchomienia pieców hartowniczych.



Prospekty i oferty wysyła się na żądanie bezpłatnie

8310

Wielkopolska Centrala Żelaza

7266

Estereich i Kaczmarek

Poznań, ul. Św. Marcina 21

TELEFONY BIURA: 30 21, 33 57, 40 05. TELEFON SKŁADN.: 33 48

Dostarcza ze składu we wszystkich wymiarach i gatunkach:

Żelazo, bednarkę, dźwigary, stal resorową i narzędziową, blachy żelazne, cynkowe, ocynkowane i białe, narzędzia rolnicze, buksy, osie, podkowy, podkowce, rury gazowe i łączniki do tychże, gwoździe zwyczajne i fasonowe, emalję, garnki żelazne, ocynkowane wiadra, szpadle, szufle, widły, grabie, dziabki, kosy, sierpy oraz materjały budowlane, jak: cement, wapno, gips, trzcinę itd.

Swiderki spiralne ze stali narzędziowej i szybkotnącej „BAILDONA"

Łańcuchy dla celów gospodarczych i wędzidła.

A. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

BIURO:
POZNAŃ, PODGÓRNA 10a
Adres telegr.: „Linodrut" - Telefon nr. 4007

FABRYKA w CZERWONAKU

Poleca własne wyroby ze staranną obsługą:

LINY konopne, wszelkie wyroby powroźnicze.
SZNURY, szpagaty, siecie do ryb, siecie do gry i sportów.
LINY druciane, żelazne i stalowe, specjalnie liny do pługów parowych, liny miedziane do gromochronów i inne.
DRUTY żelazne cienkie do 0,1 mm, druty kolczaste.
SIATKI czworokątne surowe i ocynkowane.
SIATKI sześćkątne w ogniu ocynkowane.
TKANINY metalowe surowe, lakierowane, ocynkowane, miedziane, mosiężne i t. p

8420



Konkurs publicystyczny Targów Wschodnich

Z okazji dziesięciolecia swej działalności, które przypada na rok bieżący, powzięły Targi Wschodnie zamiar ustanowienia nagród publicystycznych dla literatów za najlepsze artykuły ogłoszone na temat zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, związanych z istotą i rozwojem tej instytucji. W myśl intencyj kierownictwa Targów Wschodnich, konkurs ten daleki od wszelkich celów reklamowych, ma wyłącznie za zadanie przyczynić się do wszechstronnego wyświetlenia możliwości rozwojowych i walorów Targów Wschodnich na tle całokształtu naszego życia gospodarczego, jego warunków geograficznych i strukturalnych. Ogłaszając pierwszy ten w Polsce konkurs o charakterze specjalnie publicystycznym, a więc zasadniczo odmienny od konkursów literackich i artystycznych, kierownictwo Targów Wschodnich pragnie skierować uwagę powołanych piór na zjawiska inicjatywy gospodarczej, tak rzadko u nas poruszane, a przytem, z racji swego roku jubileuszowego, podkreślić wobec opinji publicznej stosunek ścisłej współpracy, łączący je od chwili ich powstania z prasą polską i dać w ten sposób wyraz swej głębokiej wdzięczności za poparcie, jakiego mu ona, w porozumieniu istotnych zadań i celów tej placówki, nigdy nie skąpiła, a któremu Targi Wschodnie w dużej mierze zawdzięczają swe moralne sukcesy i swą popularność. Warunki konkursu na nagrody publicystyczne będą w najbliższym czasie podane do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy w drodze indywidualnych zaproszeń.

Finlandja zamówiła na tegoroczne Targi obszerny pawilon

W wyniku prowadzonych pertraktacyj, Finlandja postanowiła wziąć udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Obecnie prowadzi się korespondencję na temat sposobu, w jaki wystąpi Finlandja na Targach. W dniach ostatnich, w związku z tem przyszło z Helsinek zapotrzebowanie na obszerny pawilon, w którym pomieszczą się stoiska przedstawicieli produkcji fińskiej. W przyszłym miesiącu przybędzie do Poznania z ramienia Stowarzyszenia Eksportowego Finlandzkiego p. Röneholm, który zajmie się urządzeniem na Targach w Poznaniu pawilonu fińskiego. P. Röneholm, architekt, urządzał również swego czasu pawilon fiński na wystawie w Barcelonie.

Międzynarodowy kongres w sprawach komunikacji a M. W. K. T.

Polsce w roku bieżącym przypada w udziale przyjęcie 22-go zkolei Międzynarodowego Kongresu, poświęconego sprawom tramwajnictwa, kolejnictwa dojazdowego i komunikacji autobusowej. Otwarcie tego Kongresu ma nastąpić w dniu 30 czerwca rb., prawdopodobnie w salach Rady Miejskiej w Warszawie.

W tej chwili trudno powiedzieć, jaka ilość osób weźmie udział w Kongresie, lecz bądź co bądź, ilość uczestników można obliczać minimalnie na 800—900 osób.

Program pobytu uczestników Kongresu w Polsce przewiduje 3-dniowe narady techniczne w Warszawie (od 30. 6. do 2. 7. włącznie), następnie wycieczki w celu zwiedzenia ośrodków przemysłowych i turystycznych naszego kraju, wreszcie w dniu 6 lipca — wzięcie udziału w otwarciu Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Kongresy te są organizowane co dwa lata przez Związek Międzynarodowy Przedsiębiorstw Komunikacyjnych (z siedzibą w Brukseli), którego dziedziną działalności jest badanie warunków eksploatacji przedsiębiorstw oraz szukanie dróg, aby środek komunikacji stał się najwygodniejszym dla obywatela a zarazem najtańszym.

Kongresy tego Związku- jednoczącego wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa komunikacyjne w chwili obecnej z 28-miu państw europejskich i pozaeuropejskich a liczącego około 450 członków rzeczywistych, cieszą się opinją poważnych narad międzynarodowych. W roku 1926 odbył się kolejny Kongres w Barcelonie pod przewodnictwem króla Alfonsa XIII-go, w roku zaś 1928 — w Rzymie pod przewodnictwem premjera Benito Mussoliniego. Rządy innych państw żywo interesowały się tematami obrad tych kongresów, wysyłając na nie swych przedstawicieli.

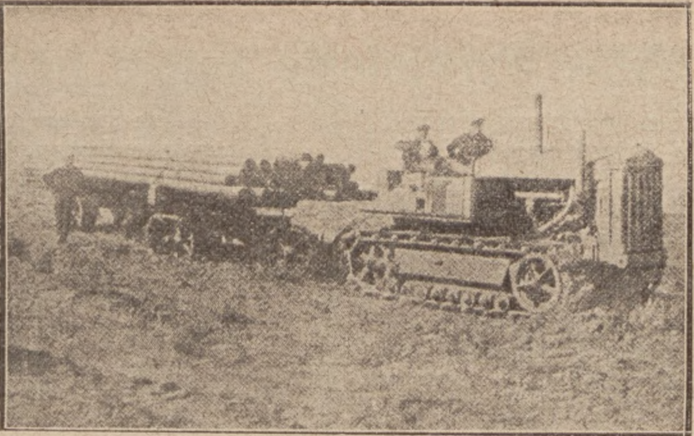
Tegoroczny Kongres odbywa się w Polsce pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora I. Mościckiego i Pana Marsz. J. Piłsudskiego.

Troski organizacyjne głównym ciężarem spadają na barki Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce, który pod przewodnictwem Prezesa Komitetu Wykonawczego p. J. Budkiewicza oraz sekretarza generalnego Kongresu p. dyrektora M. Kuźmickiego, dokłada wszelkich starań dla wykazania, że organizacja Kongresu w Polsce nie będzie gorsza, aniżeli w innych krajach, dla podkreślenia zalet naszej gościnności i unaocznienia, że — mimo nieobecność Polski na terenie międzynarodowym przez 100 zgórą lat, jesteśmy przygotowani i uprawnieni do prac i zagadnień międzynarodowych.

Targi i Wystawy w roku 1930



2 kwietnia do 16 kwietnia — IX. Targi Handlowe Oficjalne i Międzynarodowe — Bruksela
5 kwietnia do 14 kwietnia — Międzynarodowe Wiosenne Targi — Zagrzeb (Jugosławja)
12 kwietnia do 27 kwietnia — Międzynarodowe Targi w Medjolanie (Włochy.)
26 kwietnia do 6 maja — Targi Szwajcarskie — Bazyleja
27 kwietnia do 5 maja — IX. Międzynarodowe Targi Poznańskie — Poznań
3 maja do 12 maja — Międzynarodowe Targi Budapeszteńskie — Budapeszt
31 maja do 30 czerwca — Międzynarodowa Wystawa Kulinarna w Zurychu
8 czerwca do 14 lipca — Wystawa czeskich kamieni szlachetnych w Turnowie (Czechosl.)
6 lipca do 10 sierpnia — Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki — Poznań
2 września do 16 września — Targi Wschodnie — Lwów



TRAKTORY GĄSIENICOWE
CLETRAC

Przyczepki i wywrotki traktorowe, kołowe i gąsienicowe
do przewozu różnych materjałów 6844

Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe **Getepe** Sp. Akc.

Warszawa, ul. Sewerynów 3
tel. 221-44, 247-54, 247-66

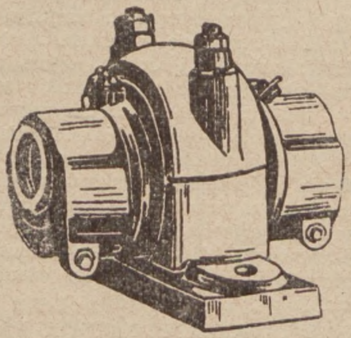
Katalogi, oferty, demonstracje — na żądanie

WYTWÓRNIA PĘDNI, MASZYN I ODLEWNIA ŻELIWA

KRAWCZYK i S-ka
W ZAWIERCIU

Własne biuro w Warszawie
ul. Krucza 16, tel. 105-17

PRZEDSTAWICIELSTWA
we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



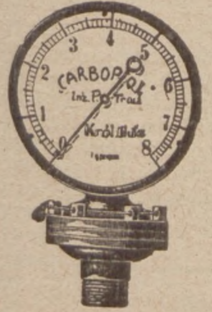
SPECJALNOŚĆ: 7768

Pędnie, odlewy maszynowe i budowlane

SPRZĘGŁA CIERNE HILLA

Całkowite urządzenia do przenoszenia materjałów: przenośniki (transportery) podnośniki (elewatory) i t. d.

OKNA ŻELAZNE



Fabryka Manometrów, Gazomierzy i Aparatów Gazowych

wykonuje, naprawia i wzorcuje:
MANOMETRY, WACUUMMETRY, PYROMETRY oraz CIEPŁOMIERZE
wszelkiego rodzaju i do każdego celu

WODO- PARO- I GAZOMIERZE DO CELÓW PRZEMYSŁOWYCH I DOŚWIADCZALNYCH

7605z

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
„CARBOPOL"
WŁAŚC.: Inż. PIOTR TRACZ W KRÓL. HUCIE, G. ŚL. TEL. 390.

Odlewy lano - kute
(Temperguss)

w pierwszorzędnej jakości, dające się zginać i skręcać **na zimno** do jaknajdalej idących granic

wykonuje podług modeli, wzorów i rysunków

Odlewnia żelaza lano - kutego i zwyczajnego szarego

B. Kołodziejczyk i S-ka
POZNAŃ - Górczyn, ulica Sielska 6.
Telefon 6296 i 6433.

Zaszczytne wyróżnienie autora polskiego

Znane będzie Czytelnikom naszym obszerne, źródłowo opracowane dzieło inż. Henryka Bagińskiego n. t. **„Zagadnienie dostępu Polski do morza“**. Stało się ono w ciągu minionych dwu lat encyklopedją wiadomości o morskich sprawach Rzeczypospolitej dla każdego, kto do tych spraw przystępował poważnie.

Ta powszechna już w kraju ocena znalazła oddźwięk w Paryżu w łonie znanego Instytutu Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej. Oto w liście swym do wydawcy tj. do Związku Obrony Kresów Zachodnich pisze Commission Nationale Polonaise de Corporation Intelectuelle co następuje:

Książka wydana w roku 1927:

H. Bagiński — „Zagadnienie dostępu Polski do morza“, została wyróżniona przez Polską Komisję Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej przez umieszczenie jej na liście 40 najlepszych dzieł polskich z r. 1927 i 1928.

Lista owa wejdzie do wydawanego przez Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelektualnej w Paryżu wykazu najlepszych dzieł literatury światowej.

Dyrektor Instytutu zwrócił się do Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej z prośbą o dostarczenie mu po jednym egzemplarzu każdego z wyróżnionych dzieł, w celu umieszczenia ich w sali lektury bibljoteki Instytutu.

Biorąc pod uwagę niewątpliwie doniosłe znaczenie propagandowe dla polskiej książki na terenie międzynarodowym, Polska Komisja M. W. I. gorąco popiera życzenie Instytutu — zwraca się przeto do WPanów jako do wydawców, z prośbą o nadesłanie nam jednego egzemplarza dzieła wyróżnionego, celem przekazania go Instytutowi w Paryżu.

Prezes: (—) Lutostański

Za zgodność: (—) Szydłowski, rew.

Kronika gospodarcza

UMORZENIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

Sejmowa Podkomisja Skarbowa ukończyła drugie czytanie projektu o podatku przemysłowym. Przedewszystkiem przyjęto wprowadzenie podatku wyrównawczego z uwzględnieniem postulatów Izb Przemysłowo-Handlowych. Ponadto postanowiono umorzyć zaległości z podatku przemysłowego aż do 1927 włącznie, po 250 zł za każdy rok zasadniczego wymiaru, oraz amortyzację kar, dodatków i procentów zaległych do r. 1927.

DELEGACJA PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

W związku z finalizacją rokowań handlowych z Niemcami, zapowiadany jest w najbliższym czasie przyjazd do Warszawy specjalnej delegacji niemieckich stowarzyszeń przemysłowo-handlowych dla omówienia z polskiemi sferami gospodarczemi sprawy współpracy.

Na konferencjach tych ustalona ma być również sprawa założenia Izby Handlowej Polsko-Niemieckiej.

KAPITAŁ FRANCUSKI W PE-PE-GE.

W swoim czasie podaliśmy informacje o zamierzeniach zaciągnięcia przez „Pe-Pe-Ge“ większej pożyczki zagranicznej. Jak się obecnie dowiadujemy („Dz. Kuj.“ 38) doszły odnośne pertraktacje z francuską firmą Hotschinson do skutku dnia 8. 2. br. i pożyczka przyjęta przez firmę „Pe-Pe-Ge“ na 3 lata bez udzielenia wszelkiej hipotecznej, lub temu podobnej gwarancji.

Wspomniane przedsiębiorstwo francuskie zostrzegło sobie tylko przystąpienie w ciągu 2½ roku do firmy „Pe-Pe-Ge“ w charakterze udziałowca.

Zmiany w dyrekcji lub kierownictwie firmy tak w chwili obecnej, jak i w przyszłości nie są przewidziane.

OBCE KAPITAŁY W POLSCE.

Państwo polskie, które powstało z ruiny ziem polskich, zdeptanych wielokrotnie przemarszem armij walczących, to rosyjskich, to niemieckich, wyniszczone materjalnie z gotówki, musiało przy odbudowie uciec się do pomocy finansistów zagranicznych w celu podniesienia handlu i przemysłu.

Z pośród obcych kapitałów, które zaangażowane są w przemyśle polskim, wysuwa się coraz więcej kapitał amerykański. Amerykanie odgrywają obecnie poważną rolę w górnośląskim przemyśle hutniczo-górniczym, oraz w metalowym przemyśle wytwórczym, wyprzedzając kapitały belgijskie.

Zmniejszył się natomiast udział kapitałów niemieckich i czeskich w przemyśle górnośląskim, oraz udział kapitałów angielskich w polskim przemyśle drzewnym, wobec wstrzymania koncesji białowiejskiej.

Wpływ kapitałów angielskich wzrósł jedynie w przemyśle cukrowniczym. Kapitał francuski udziela się przedewszystkiem przemysłowi naftowemu, a w mniejszym stopniu węglowemu. W przemyśle tekstylnym odgrywają pewną rolę kapitały włoskie i francuskie.

UTWORZENIE KARTELU PAPY.

Przed niedawnym czasem zawarty został Kartel Papy Surowej między polskimi i gdańskimi przemysłowcami. W wyniku utworzonego kartelu powstanie w Warszawie biuro sprzedaży i nastąpi podwyżka ceny o 10 proc., jednak tylko dla rynku wewnętrznego. Eksport podwyżką tą nie zostanie obarczony.

PRODUKCJA STALI I ŻELAZA W NIEMCZECH W R. 1929.

Według sprawozdania niemieckiego trustu stalowego za r. 1929 w Niemczech czynne były w r. 1929 — 32 wielkie piece, wobec 48 w r. 1928. Produkcja stali i żelaza zmniejszyła się w r. 1929 o 7 i pół proc.

POŁOŻENIE W PRZEMYŚLE ŻELAZNYM I STALOWYM.

Położenie westfalsko-reńskiego przemysłu żelaznego i stalowego nie doznało w ostatnich dniach zasadniczej zmiany. Stosunkowo małe zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego, jak i też redukcja zamówień ze strony niemieckich kolei, oraz stagnacja w przemyśle budowlanym zapowiadają dalsze ograniczenia produkcji w niemieckich zakładach przemysłu żelaznego i stalowego. Również położenie przemysłu maszynowego, zakładów budowy mostów i wagonów, oraz walcowni blachy zdradza bardzo niepewną tendencję. Nieco bardziej ożywione zapotrzebowanie ze strony zagranicy nie wyrównuje słabych obrotów na rynku wewnętrznym.

NIEMIECKO-GÓRNOŚLĄSKI PRZEMYSŁ PROTESTUJE PRZECIWKO IMPORTOWI POLSKIEGO WĘGLA.

Prasa niemiecka publikuje odezwę i list otwarty Górnośląskiego Syndykatu Węglowego, w którym powołuje się on na ciężkie położenie przemysłu i kopalnictwa na Śląsku Niemieckim i żąda kategorycznie niedopuszczenia polskiego węgla na rynki niemieckie, uważając to za zabójczy cios dla niemieckiego Górnego Śląska. Podobny list wysłano również do rządu Rzeszy.

EUROPEJSKI KARTEL EKSPOZYTURY DLA PÓŁFABRYKATÓW ALUMINJOWYCH.

Ze źródeł angielskich dowiadujemy się, że pertraktacje w sprawie utworzenia kartelu eksportowego europejskich walcowni aluminjowych wznowiono ponownie po nieudanych rokowaniach, które miały na celu złagodzenie ujemnych skutków wzajemnej konkurencji. Istnieje zamiar utworzenia jednolitego frontu, który umożliwiłby odzyskanie straconych rynków zamorskich, a zwłaszcza rynku indyjskiego.

UPADŁOŚCI I ODROCZENIA WYPŁAT

UPADŁOŚCI.

Z dniem 19 grudnia 1929 wdrożono postępowanie upadłościowe co do majątku kupca **Fryderyka Matza**, właśc. firmy fabryka skrzyń i mebli Bocianowo, wł. Fr. Matz, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 11.

ODROCZENIA WYPŁAT.

W postępowaniu odroczenia wypłat firmy **„Górnośląski Handel Żelaza w Tarnowskich Górach“** otworzono na wniosek dłużniczki z dniem 10 marca br. w myśl par. 37 rozp. z dnia 6 marca 1928 r. postępowanie układowe.

Firma Zborowski i Syn, Nadnoteckie Huty Szkła w Turze (pow. Szubin) uzyskały odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy, tj. do 21 maja r. b.

? Skrzynka zapytań ?

z dziedziny porad fachowych i źródeł zakupów

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU:

Nr. 5200. firmy, dostarczającej kompletne smolarnie do smolenia beczek piwnych i kuf.

Nr. 5208. hurtowni świec samochodowych marki „Boche“ i „Champion“.

Nr. 5243. fabryki, wyrabiającej naczynia szklane żeberkowe do akumulatorów radjowych.

Nr. 5319. firmy, która ma zastępstwo na magneta do motocykli.

5334. fabryki, wyrabiającej pompy t. zw. „Diafragma“ 2½ i 3.

Nr. 5365. firmy, dostarczającej rury nowe i używane do wyrobu słupów parkanowych.

Nr. 5381. firmy, dostarczającej blachę falistą lub kompletne garaże samochodowe z blachy falistej.

Nr. 5382. firm, które produkują płytki do kopjowania (zwilżania).

Nr. 5384. firmy, mogącej dostarczyć wzory na żelazne bramy, okna żelazne, balustrady itp.

Nr. 5388. zastępcy na amerykańskie opony samochodowe „Miliera“.

Nr. 5399. fabryki, wyrabiającej sprężyny do kanap.

Nr. 5401. wskazówek o montowaniu maszyn mleczarskich.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 5276. przepisu na specjalną masę, której używali murarze przed wojną do zaklejania wzgl. reperowania szczelin i dziur w murach i fasadach domów i balkonów. Masa ta była bardzo trwałą.

Z ŻYCIA PLACÓWEK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Zakłady Przemysłowe Spółki Akcyjnej „Elevator“

Firma **Teodor Holtz i Kania & Kuntze**, która już w czasokresie przed wojną światową posiadała poważnych rozmiarów zakłady przemysłowe w Katowicach, przemianowaną została na **Spółkę Akcyjną „Elevator“** i z chwilą tą rozszerzyła znacznie swój zakres produkcyjny. Fabryka maszyn i odlewnia stali tej firmy mieści się, jak na wstępie zaznaczyliśmy, w Katowicach przy ulicy Kamiennej 4, natomiast biuro w Warszawie, przy ulicy Złotej 21. Szeroki zakres jej produkcji jak o tem w jednym z ostatnich numerów już wspominaliśmy, obejmuje: budownictwo żelazne, w tem wszelkiego rodzaju konstrukcje żelazne, dalej budowę aparatów, dla górnictwa wózki wydobywcze, urządzenia transportu, dźwigi i żórawie, odlewy stalowe od najmniejszyszych do największych według własnych i dostarczonych modeli, wreszcie koła zębate, zwrotnice, rozjazdy, złożenia kołowe i koszyki rolkowe. — Interesowanym, polecając omawianą firmę, zwracamy zarazem uwagę na jej ogłoszenie, które ukazuje się w czasopiśmie naszem. —p—

Aparaty elektryczne „Alri“ wyrobu krajowego

Już podczas trwania wystawy krajowej w Poznaniu w roku ubiegłym wzbudzały w kołach fachowych zainteresowanie eksponaty, wystawione wówczas przez **Zakłady Mechaniczne „Alri“ w Warszawie**, które za produkcję swoją uzyskały medal srebrny. — Placówka ta wytwórcza, jako czołowy artykuł buduje **aparaty elektryczne marki „Alri“ do spawania, lutowania, oraz nagrzewania metali i nitów.** Aparaty te w ujęciu swem konstruktywnem są ostatnim wyrazem postępowej techniki na tem polu a przy ich pomocy zaoszczędzony czas i uzyskane obniżenie kosztów pracy przyczyniają się do szybkiej amortyzacji dokonanej na aparat inwestycji. Sprzedaż aparatów „Alri“ posiada **Biuro Techniczne B. Zakrzewski w Warszawie, Kredytowa 9**, które interesowanym służy na życzenie wszelkiemi informacjami oraz szczegółową ofertą. Aparaty „Alri“ dla ich doskonałej konstrukcji, znaleźć mogą korzystne zastosowanie we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu metalowego. —p—

Jak regulować prenumeratę dołączonym czekiem na PKO. ?

Trudności w organizacji administracji zniewoliły nas do wprowadzenia zmiany w dotychczasowym systemie ściągania należności za prenumeratę. — Praktykowana przez nas wysyłka rachunków za abonament, chociaż na blankietach drukowanych, możliwą jest tylko w listach zamkniętych, powodując za każdy list 25 gr kosztów samej frankatury, co przy nakładzie kilku tysięcy już samo portorjum wzrasta do poważnej sumy, przyczem doliczyć jeszcze trzeba konieczną wysyłkę drugiego i trzeciego monita, zużyty na ekspedycję listów rachunkowych materjał oraz koszty uciążliwej manipulacji administracyjnej. Wszystkich tych zachodów i kosztów, przy dobrej chęci i życzliwości Szanownych Czytelników, o co uprzejmie na tej drodze upraszamy, można sobie zaoszczędzić.

Śladem więc innych czasopism i w wydawnictwach przyjętym zwyczajem, **dołączamy do dzisiejszego numeru pisma naszego czek na P. K. O. Poznań i prosimy usilnie Szanownych Czytelników, ażeby czekiem tym raczyli przekazać należytość za prenumeratę za bieżący kwartał, która wynosi 4.50 zł., a zarazem upraszamy zalegających z prenumeratą, by również zaległość za kwartały poprzednie bez dalszych monit, jednocześnie przekazać nam raczyli.**

Wyrażamy nadzieję, że Szanowni Abonenci dla własnej dogodności a także w zrozumieniu nader krytycznych czasów, uwzględnią naszą prośbę i skorzystają z dołączonego czeku, by otwarte konto za prenumeratę jak najrychlej wyrównać tak za należność bieżącą, jako też za prenumeratę zaległą.

Dla zaoszczędzenia zbytecznych kosztów i pracy zamierzamy odtąd co kwartał dołączać do pisma czeki na P. K. O. w tej myśli, że ta forma regulowania prenumeraty będzie dla Szan. Abonentów naszych najdogodniejszą.

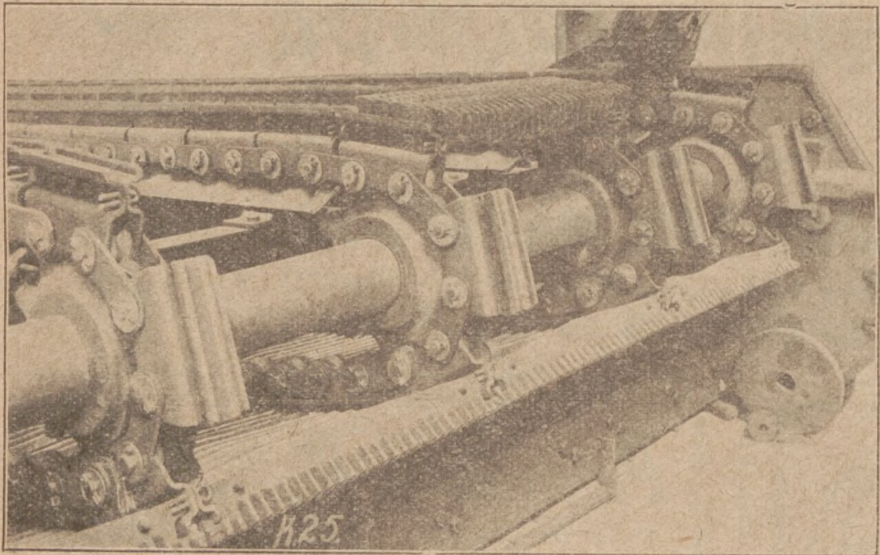
ADMINISTRACJA.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Postępy w dziedzinie racjonalizacji gospodarki opałowej

Budowa nowoczesnego paleniska w kotłach parowych.

W związku ze stale postępującem dążeniem racjonalizacji gospodarki opałowej w kotłowniach celem osiągnięcia możliwie dużej oszczędności w spalaniu węgla, zauważyć można stały postęp w budowie palenisk ściśle dostosowanych do potrzeb ruchu.



Rys. 1. Fragment napędu rusztu ruchomego.

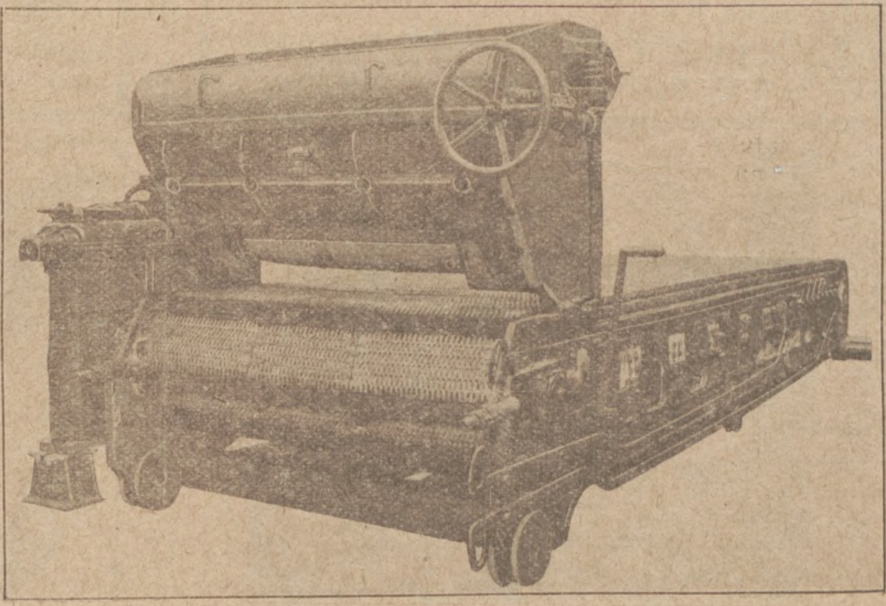
Nowoczesne paleniska dla kotłów parowych budowane są w postaci rusztów ruchomych, zaopatrzonych w mechanizm napędowy i regulujący posuw rusztu, oraz w urządzenie do oczyszczania paleniska z popiołu i żużla. Celem uzyskania dostępu do obmurza kotła, ruszt ruchomy jest w ten sposób wbudowany, że może być łatwo wyciągnięty z przestrzeni ogniowej kotła. W budowie nowoczesnych rusztów zwraca się specjalnie uwagę na to, aby łańcuchy nie podlegały jakimkolwiek wydłużeniom pod wpływem wysokiej temperatury, a to celem uzyskania równomiernego posuwu rusztowni, a zatem i racjonalnego spalania węgla. Na rys. 1 pokazany jest fragment napędu rusztu ruchomego budowy fabryki Cegielskiego w Poznaniu, w którym usunięta jest możliwość wydłużenia się łańcuchów dzięki dokładnemu prowadzeniu tychże na specjalnie gryzowanych kołach zębatych.

Jak zatem widzimy, rusztowiny tworzą tutaj łańcuch bez końca, który posiada tę ważną zaletę, że zapewnia możność szybkiej naprawy rusztu. To też wymiana rusztowin w razie potrzeby może się bardzo dogodnie odbyć w czasie ruchu kotła, bez konieczności zatrzymania jego biegu, lub też jakichkolwiek zmian w wydajności kotła.

Posuw łańcuchów odbywa się tutaj za pośrednictwem kół biegowych na szynach prowadnicowych. W ten sposób uzyskuje się lekki bieg rusztu i nieznaczne zapotrzebowanie siły napędowej. Poza tem dla ułatwienia wymiany ogniw łańcuchowych można w razie potrzeby, szyny prowadnicowe dowolnie skrócić, lub wydłużyć.

Opisany ruszt zaopatrzony jest od przodu w kosz nasypowy dla zasilania paleniska węglem. Odpowiednie zasuwy z wygładzioną szamotową regulują wysokość warstwy paliwa, przyczem ich ustawienie odbywa się za pośrednictwem ślimaka i ślimacznicy, łatwo obsługiwanych ze stanowiska palacza. Poza tem zaopatrzony jest kosz nasypowy w oddzielną zasuwę zamykającą całkowicie dopływ węgla do rusztu. Chroni się w ten sposób kosz nasypowy nietylko od możliwości przedostania się doń ognia od rusztu przy zatrzymaniu biegu kotła, lecz również pozwala to na dowolną manipulację rusztem bez konieczności usuwania węgla z kosza. (Rys. 2.)

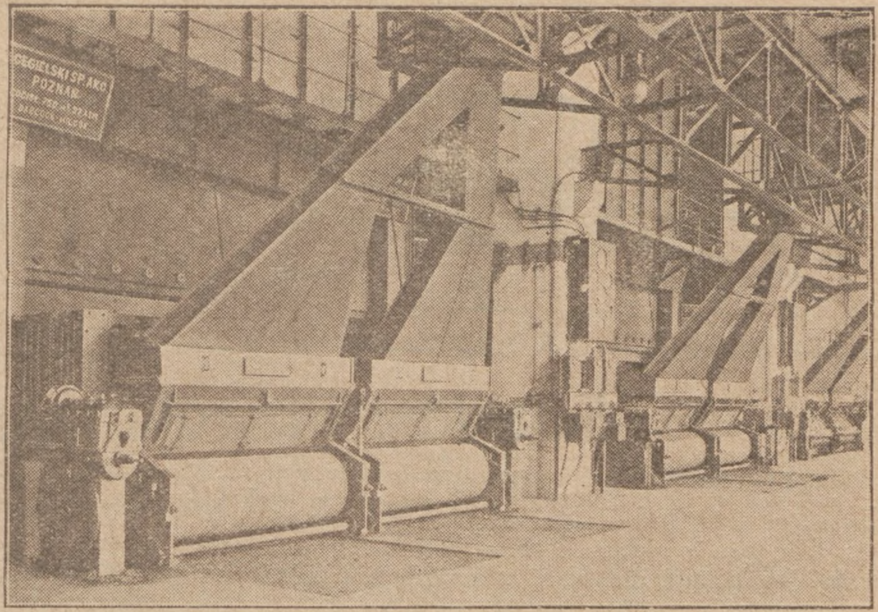
Konstrukcja opisanego rusztu zawiera uproszczony mechanizm napędowy całkowicie okapturzony, który umieszczony na głównym wale napędowym umożliwia 8-miokrotną zmianę szybkości posuwu. Zaznaczyć jednak należy, że oprócz napędu mechanicznego, ruszt ten posiada napęd ręczny jako rezerwowy.



Rys. 2. Ruszt ruchomy, widziany zprzodu.

Do dalszych technicznych udoskonaleń opisanego rusztu zaliczyć również należy dobrze przemyślaną konstrukcję skrobaczy. Tworzący się bowiem po spaleniu węgla żużel i popiół posuwają się automatycznie ku tyłowi paleniska, gdzie przez specjalnie umieszczone zagarniacze dostają się na ruszt szlakowy, na którym następuje doszczętne wypalanie się niedopalonych cząstek paliwa. Zgarniacze te są łatwo wymienne i główną ich zaletą jest to, że wykonane są ze specjalnego ogniotrwałego żeliwa.

Poza mechanizmem napędowym i skrobaczami, dzięki którym opisany ruszt ujawnia doskonałe spalenie, a zatem i oszczędne zużycie paliwa, jest on również zaopatrzony w urządzenie podmuchowe, dla regulacji dopływu powietrza pod rusztowiny. Tak ujęty dopływ powietrza uwzględnia stałe zmniejszenie się warstwy paliwa w kierunku posuwu rusztowin, tak, że w miarę coraz dalszego posuwania się rusztu równorzędnie ze zmniejszonem zapotrzebowaniem tlenu, doprowadza się również mniejszą ilość powietrza. Uzyskuje się w ten sposób nietylko dobre spalanie, a zatem wysoką procentowość dwutlenku węgla (CO^2), lecz w pierwszym rzędzie wysoki efekt wyzyskania materjału opałowego, a tem samem najmniejsze straty i największą wydajność kotła.



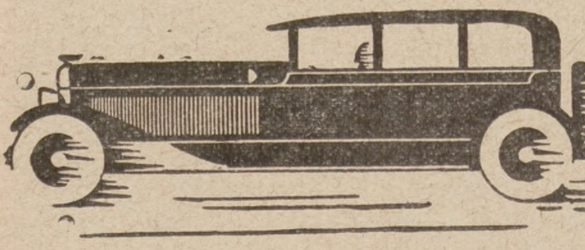
Rys. 3. Ruszty ruchome w instalacji nowoczesnej kotłowni.

Celem uniemożliwienia dostępu fałszywego powietrza do palenisk, zastosowano specjalne uszczelnienie, korzystnie wpływające na przebieg spalania. Zaznaczyć jeszcze tutaj należy, że dopływ powietrza podmuchowego odbywa się z obu stron pod rusztowaniem za pośrednictwem systemu klap, umieszczonych w korpusie, przyczem poszczególne grupy klap można przymykać, lub całkowicie zamknąć, zależnie od przebiegu spalania. W ten sposób ruszt pracować może przy użyciu odpowiedniego węgla ciągiem naturalnym, względnie sztucznym. Na rys. 3 pokazana jest instalacja nowoczesnej kotłowni budowy fabryk Cegielskiego w Poznaniu.

Wskazane na tem zdjęciu ruszty pracują w warunkach nieraz silnego przeciążenia i forsowania kotłów i jak doświadczenie wykazało, zapewniają one zupełne bezpieczeństwo i niezawodność ruchu.

Opisany powyżej ruszt ruchomy budowy fabryk Cegielskiego zasługuje w zupełności na nazwę „paleniska uniwersalnego", ponieważ nadaje się nietylko dla węgla wysokowartościowego, lecz również do najużyteczniejszego spalania małowartościowych palni, jak np. miału węglowego, którego w innych warunkach zużyć nie można. Ruszt ten jest nieodzowny dla wszelkich praktycznych warunków ruchu, albowiem wyrównuje wahania w odbiorze pary szybciej od rusztów bez mechanicznego podmuchu i umożliwia najwyższą wydajność kotła pod względem dopuszczalnych wymagań co do obciążenia powierzchni ogrzewalnej. Dlatego stosuje się go nietylko przy kotłach parowych różnorodnych konstrukcyj, lecz również przy innych paleniskach przemysłowych. Opisany powyżej ruszt ruchomy z podmuchem mechanicznym nadaje się zatem do wszelkich w praktyce stosowanych materjałów opałowych, tak mniej, jak i wysokowartościowych, przez co wyróżnia się od innych urządzeń paleniskowych, wymagających określonego gatunku i jakości paliwa.

— *(L. K.)* —



Dział Samochodowy

Szlakiem rozwoju automobilizmu

Przyczyny częstych remontów dróg bitych. — Oryginalny pomysł oświetlania szos. — Ruch samochodowy czy też racjonalizacja komunikacji.

Kto psuje więcej szosę — rolnik, czy automobilista? — Oto pytanie, na które znajdujemy odpowiedź w Prusach.

Pruskie Ministerstwo Komunikacji wystąpiło z projektem, aby koszty konserwacji szos w całem państwie obciążyły wyłącznie rolników, wychodząc z tego założenia, że bite drogi niszczą się wskutek jazdy konnej zaprzęgami przez uderzanie okutemi kopytami i ruch kół z żelaznemi obręczami.

Przeciwko temu projektowi zaprotestowali rolnicy dowodząc, że szosy niszczą nie żelazne podkowy i obręcze kół wozów przy przewożeniu nawet znacznych ciężarów, lecz szosa cierpi od szybkiej jazdy automobilowej, przy której ciężkie autobusy i auta towarowe przebiegają bitą drogę z szybkością 40—80 km./godz., podczas gdy szybkość wozów nie przekracza 10—12 km. na godzinę.

Dla poparcia swoich wywodów przytaczają rolnicy fakt, że dawniej przy niewielkim ruchu automobilowym, szosy niemieckie odnawiano gruntownie co 15 lat, obecnie zaś remont przeprowadza się co 5 lat, nie licząc nieustannych częściowych reperacyj.

*

Plaga wypadków samochodowych na szosach wzrasta ustawicznie w miarę wzrastającej liczby kursujących samochodów.

Przeciwko pladze wypadków samochodowych czynione są najprzeróżniejsze środki zapobiegawcze. Jak dotychczas jednak nie wpływają one, niestety, na zmniejszenie liczby wypadków. Sygnały barwne w formie tablic, ustawionych po bokach szos, częstokroć bywają niedostrzeżone przez kierowców, szczególnie w nocy wobec braku oświetlenia.

Na niezmiernie ciekawy pomysł wpadli Niemcy, poszukując sposobów walki z wypadkami samochodowemi na szosach. Wymyślili oni mianowicie sposób oświetlenia szosy bez pomocy lamp. Pomalowano poprostu wszystkie drzewa, rosnące wzdłuż szosy na pewnej wysokości fosforyzującą farbą, dzięki czemu utworzona została niezwykle oryginalna aleja świecących drzew, służąca drogowskazem dla przejeżdżających automobilistów, znakomicie ujawniając zakręty szosy i zdaleka już orjentując kierowcę w sytuacji.

Inowacja ta po wypróbowaniu została entuzjastycznie przyjęta przez świat automobilowy. Jest więc nadzieja, że wkrótce wiele szos otrzyma podobne „świecące" szlaki szos, jako idealne drogi automobilowe w nocy.

*

W Niemczech wybuchła otwarta wojna pomiędzy kolejami żelaznemi a samochodem. Wojnę wypowiedziały koleje żelazne, przedkładając rządowi i parlamentowi Rzeszy Niemieckiej memorjał, w którym wyliczono, że w roku 1928 koleje niemieckie osiągnęły z przewozu pasażerów i towarów o 350 milj. marek mniej, aniżeli przewidywać należało, a w 1929 roku ubytek ten wzrósł do 410 milj. marek. Za to zmniejszenie się przewidywanych dochodów koleje niemieckie czynią odpowiedzialnym samochód i domagają się ograniczenia tej konkurencji. W tym celu Zarząd niemieckiego przedsiębiorstwa Kolei Państwowych proponuje podniesienie opłat, pobieranych od właścicieli samochodów na rzecz utrzymania dróg publicznych conajmniej czterokrotnie, gdyż według fachowców kolejowych państwo i samorządy wydają rocznie na budowę i konsekwencję dróg około miljarda marek, podczas gdy z opłat od właścicieli samochodów wpływa tylko 200 miljonów marek.

Ponadto koleje domagają się wprowadzenia systemu koncesyjnego dla przedsiębiorstw przewozowych, posługujących się samochodami, aby zmniejszyć ich ilość i ograniczyć konkurencję.

Zarząd kolei niemieckich jest oburzony, że coraz więcej ludzi kupuje samochody i używa ich do odbywania podróży, które przedtem odbywali koleją. Oburzającem i niemożliwem do tolerowania jest również i to, że coraz więcej przemysłowców, kupców i rzemieślników kupuje samochody towarowe i używa ich do przewożenia towarów, nietylko do najbliższej stacji kolejowej, ale coraz częściej także i wprost do miejsca przeznaczenia. Jest to stan rzeczy, nieznośny dla kolei, gdyż ogranicza jej stanowisko monopolowe i krępuje swobodę w podwyższaniu taryf przewozowych.

W memorjale kolei niemieckich znajduje się także i taki ustęp: „Rozpowszechnione mniemanie, że ruch samochodowy umożliwia racjonalizację komunikacji, jest błędnem i polega po części na nieznajomości rzeczy, a po części na pomieszaniu pojęć". To też nic dziwnego, że cały ten memorjał obszernie jest komentowany przez prasę niemiecką, jak również przedostał się do Ameryki jako „curiosum" europejskie.

Z życia przedsiębiorstw samochodowych

Rozwój automobilizmu w Polsce zawdzięczamy z jednej strony wysokiej kulturze narodu i wybitnym dążeniom do postępu — z drugiej strony **kupiectwu samochodowemu**, które, nie bacząc na okresy przesileń gospodarczych, trudności celnych, podatkowych itp., wytrwale prowadzi swą pracę. Pracę, która dla laika wydaje się łatwą i nieskomplikowaną, a która jednakże, poza potrzebą znacznych kapitałów, wymaga **niezwykłej fachowości i wybitnie uzdolnionego kierownictwa.** Nic więc dziwnego, że w ostatnich 10 latach wiele firm samochodowych, nie mogąc sprostać zadaniu, zlikwidowało się.

Jednakże przedsiębiorstwa, których kierownicy rozumieli doniosłe znaczenie automobilizmu dla rozwoju życia gospodarczego kraju, stale rozwijały się, bowiem nie uwzględniały wyłącznie doraźnych zysków, lecz **istnienie swoje opierały na głębszych celach**, związanych z potrzebami życia gospodarczego kraju.

apelu firma Brzeskiauto, zakładając własną fabrykę karoseryj, której wyroby niejednokrotnie podziwiano na Targach Poznańskich i P. Wystawie Krajowej. O wysokim poziomie prac i studjów konstrukcyjnych świadczą własne pomysły nowych typów karoseryj, które zostały opatentowane.

Obecny rozwój przedsiębiorstwa Brzeskiauto przedstawia się imponująco. Dzięki uprzejmości dyr. Brzeskiego jeden z naszych redaktorów miał sposobność dokładnego zwiedzenia przedsiębiorstwa.

Olbrzymi, kiedyś pusty teren, został całkowicie zabudowany. Mijając frontowy gmach dyrekcji i ekspedycji, poprzez wzorowo urządzony przejazd widać szereg zabudowań fabrycznych, hal wystawowych i garaży. Wszędzie wre praca przedsezonowa. O racjonalnej organizacji pracy w fabryce karoseryj świadczy dogodny podział pracy. Widać bowiem oddzielną halę dla prac kołodziejskich, oddzielną blacharnię,



Stała Wystawa samochodowa w f. Brzeskiauto T. A. w Poznaniu.

Jako przykład znakomitego rozwoju przedsiębiorstwa samochodowego wskazać można firmę **„Brzeskiauto Sp. Akc.“ w Poznaniu.**

Przed 10 mniejwięcej laty firma ta, rozumiejąc, że kraj nasz potrzebuje tanich, lecz odpowiednich na nasze drogi samochodów, objęła przedstawicielstwo włoskich fabryk **„Fiat“.** Dzięki świetnej organizacji sprzedaży i fachowemu kierownictwu oraz faktycznie wielkim zaletom Fiatów firma Brzeskiauto zdobyła sobie w krótkim czasie cały rynek Ziem Zachodnich, uchodząc już wówczas za jedną z najpoważniejszych placówek. Wszak ogólnie znanem jest, jak świetnie zapisały się w historji rozwoju automobil. w kraju Fiaty typów 501 i 505.

Stale postępujący rozwój przedsiębiorstwa Brzeskiauto nasunął potrzebę zajęcia nowych większych ubikacyj, to też przed kilku laty firma ta nabyła obszerną posiadłość przy ul. Dąbrowskiego i tam z roku na rok rozbudowywała się.

Gdy padły hasła uniezależnienia się od zagranicy i popierania wyrobów krajowych, jedna z pierwszych staje do

jak również oddzielnie urządzone: siodlarnię i lakiernię. Wszystkie te działy wyposażone są w nowoczesne urządzenia. Lakiernia posiada najnowsze aparaty elektryczne do lakierowania sposobem pneumatycznym.

Środkowy budynek stanowi **stała wystawa samochodów,** która jest chlubą firmy Brzeskiauto. Olbrzymia, nowocześnie zbudowana hala mieści około 80 szt. nowych samochodów, przeważnie z karoseriami własnego wyrobu, gotowych do sprzedaży. Dwa szeregi pięknie błyszczących maszyn w znakomitem oświetleniu przedstawiają się faktycznie imponująco, przypominając fragmenty światowych wystaw „Salon de l'automobile“ w Paryżu, lub „Olympia Schow“ w Londynie. Obok wspaniałych „Super-Fiatów“ widać poważne „Minerwy“. Nie brak również popularnych typów Fiatów, pięknych limuzyn, wozów turystycznych i sportowych.

Ogólne zaciekawienie wzbudza najnowszy model Fiata typ 514. Nowoczesna konstrukcja tego wozu oparta jest na świetnej tradycji typu 501. Model ten o silniku 4 cyl. 8/30

HP. jest wynikiem ostatnich zdobyczy w dziedzinie techniki samochodowej. Biorąc pod uwagę niezwykle piękną linię karetki czterodrzwiowej oraz przystępną cenę, przypuszczać należy, że wozy te, zwłaszcza w sezonie obecnym, znajdą szerokie rozpowszechnienie.

Stała Wystawa Samochodów w firmie Brzeskiauto jest niewątpliwie największą tego rodzaju wystawą w Polsce i świadczy niezbicie o wielkiej żywotności tej firmy i znakomitem przygotowaniu do zaspokojenia potrzeb rynku Ziem Zach.

Ogarniając całość przedsiębiorstwa, na którą składa się olbrzymi „Salon Samochodowy" z kilkudziesięcioma wozami nowemi, kilka hal z samochodami używanemi (około 70 szt.), fabryka karoseryj, warsztaty samochodowe, wielkie składnice części zapasowych, szkoła szoferska i niezliczona ilość garaży — nie trudno uwierzyć, że firma „Brzeskiauto" Tow. Akc. uchodzi za największe czysto polskie przedsiębiorstwo samochodowe w kraju.

Rozwój swój firma „Brzeskiauto" zawdzięcza przedewszystkiem niezwykle umiejętnemu kierownictwu założyciela a obecnie naczelnego dyrektora p. Stanisława Brzeskiego oraz niestrudzonej pracy jego najbliższych długoletnich współpracowników pp. dyr. Szolca i Tomaszewskiego. **S. G.**

KRONIKA SAMOCHODOWA

OSTRZEGAWCZY SYGNAŁ NIEBEZPIECZEŃSTWA.

Warszawski Urząd Ruchu wydał zarządzenie, mocą którego samochody, na których uczą się kandydaci na szoferów, winny posiadać specjalne znaki, mianowicie okrągłe tarcze o średnicy 30 cm. z napisem „nauka jazdy", umieszczone jedna na przodzie, druga na tyłach samochodu.

Celem tych oznak jest ostrzeżenie wszystkich kierowców i przechodniów przed grożącem im niebezpieczeństwem.

BUDOWA MONTAŻOWNI FORDA W GDYNI.

W tych dniach bawił w Gdyni delegat Forda, Światopełk-Mirski, celem ustalenia z zarządem m. Gdyni ostatecznych warunków założenia wielkiej montażowni samochodów Forda w Gdyni.

Między zarządem m. Gdyni a przedstawicielem Forda doszło do zupełnego porozumienia tak, iż sprawa budowy montażowni już w krótkim czasie zostanie podjęta.

Kącik statystyczny

ROZWÓJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ W POLSCE.

Rozwój międzymiastowego ruchu autobusowego budzi coraz większe i szersze zainteresowanie. Jesteśmy świadkami wzrostu szybkiej pasażerskiej komunikacji, która zaczyna sięgać do najmniejszych osiedli i to nietylko na szosach, ale i na drogach gruntowych. Lekka tegoroczna bezśnieżna zima tem bardziej sprzyjała ciągłości komunikacji na drogach publiczn.

Ministerstwo Robót Publicznych bacznie śledzi ten ruch, ma bowiem obowiązek czuwania nad utrzymaniem dróg kołowych i ulepszać komunikację. Departament drogowy opracowywuje wykresy i obliczenia stanu ruchu autobusowego celem zebrania danych do unormowania tego ruchu oraz dostosowania nawierzchni drogowych do potrzeb komunikacyjnych.

Już można podać przybliżone cyfry, które udowadniają znaczny rozwój linij autobusowych mianowicie:

Ogółem na terenie naszej Rzeczypospolitej kursuje autobusów 4.048, z których w rękach przedsiębiorstw zarobkowych jest 3200 autobusów. Przedsiębiorstw zarobkowych zaś ogółem jest około 2000. Te 3.200 autobusów przewozi przeciętnie w Polsce na dobę przeszło 175 tys. osób. Gęstość ruchu pasażerskiego wyróżnia się przeważnie na głównych szlakach, wychodzących z miast wojewódzkich, a przedewszystkiem z Warszawy i Łodzi — naprz. Linja Warszawa—Grójec posiada 101 kursów dziennie, Łódź—Wiśniowa—Góra 158 kursów, Kalisz—Opatówek 107 kursów itp.

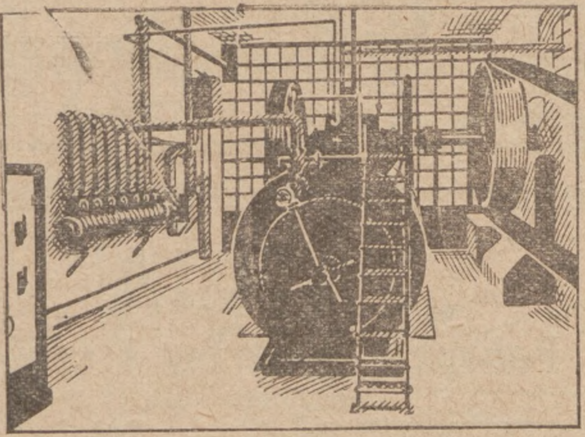
Poza tem istnieją linje dalekobieżne bezpośredniej komunikacji sięgające od miast wojewódzkich na odległość 200—300 klm. np. Warszawa—Sandomierz — 231 klm., Warszawa—Biłgoraj 303 klm., Łódź—Sandomierz 239 klm., Łódź—Radom 248 klm. Ogólna ilość linij dalekobieżnych, dłuższych ponad 100 klm. dosięga cyfry 129, w tej liczbie Warszawa posiada 57 linij, Łódź — 25.

W celu uprzystępnienia sferom zainteresowanym sprawy rozwoju ruchu autobusowego, Departament drogowy MRP. opublikuje w najbliższym czasie w formie mapy grafikonu statystykę stanu komunikacji autobusowej w r. 1929.

POLSKA NA 21 MIEJSCU POD WZGLĘDEM ILOŚCI SAMOCHODÓW.

Według ostatnich obliczeń na dzień 1-szy lipca 1929 r. kursowało na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej 33.567 automobili osobowych, przyczem w obliczeniu nie wzięto pod rozwagę samochodów wojskowych. Ogólna zaś liczba pojazdów motorowych (automobili, motocyklów i wozów ciężarowych) dochodzi w Polsce do 40.000, czyli, że jeden pojazd mechaniczny przypada na 775 mieszkańców, a jeden samochód osobowy na 900 ludzi.

Daleką jest ta liczba od ilości samochodów w Ameryce, gdzie jest ich blisko 25 miljonów, czyli jeden przypada na pięć ludzi. Stany Zjednoczone stoją też na pierwszem miejscu co do ilości samochodów, Polska zaś na 21-em. Szybko jednak postępuje wzrost ilości samochodów używanych w Polsce, a za pierwsze półrocze ubiegłego roku wynosił 14,7 procent.



Oszczędności

przez

ogrzewanie parą odlotową

Wiele mniejszych i średnich zakładów z większem zapotrzebowaniem ciepła w przemyśle tekstylnym, papierniczym, ceramicznym, drzewnym, itp. wytwarzają dzisiaj jeszcze z niestosunkowo wielkim nakładem kosztów osobno siłę i ciepło.

Przy zastosowaniu ogrzewania zapomocą pary odlotowej, można jednakże uzyskać siłę prawie bezpłatnie, jako produkt poboczny. Wspaniale wprost do tego nadające się maszyny są WOLF'a STACJONOWANE LOKOMOBILE, proste i niewymagające, które nie rzadko już się w 2—3 latach wypłacają. Nawet przy mniejszem lub zmiennem zapotrzebowaniu ciepła do ogrzewania, okazują się oszczędności przy zużyciu pary odlotowej, często bardzo pokaźne. Wszystkie nasze lokomobile są zastosowane do wykorzystania pary odlotowej na cele ogrzewawcze lub suszące i odpowiadają wszelkim wymaganiom ruchu w jaknajkorzystniejszy sposób.

MASCHINENFABRIK BUCKAU R. WOLF A.-G.
Magdeburg

Prosimy zażądać przybycia naszego inżyniera specjalisty.

Fabryka Maszyn Buckau R. Wolf Sp. Akc., Magdeburg.

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWA:

Inż. Marjan Rowecki, Poznań,
Pl. Wolności 3, II p. Tel. 53-71

Inż. Kleniec i S. Goldbaum, Sp. z o. o.,
Warszawa, Aleje Jerozolimskie 11. Tel. 521.

Klug & Herbst, Lwów
Jagielowska 22. 8308

Cylindry

szlifuje oraz wykonuje

Tłoki żeliwne i aluminjowe
Pierścienie tłokowe
Sworznie tłokowe
Zawory ze specjalnej stali

Dostawa szybka i tania 8630

St. Lis, Poznań

ul. Żydowska nr. 27 - tel. 29-01



Zastępstwo i skład fabryk
J. SCHMID-ROOST A. G
Oerlikon-Zurych

ŁOŻYSKA KULKOWE

do samochodów, traktorów, transmisyj, maszyn i wozów tramwajowych, polecają

DAMIC & SZULC

Artykuły techniczne 6710

Pl. 23. Stycznia 7 - Grudziądz - Telefon nr. 24

Odpadki bawełniane

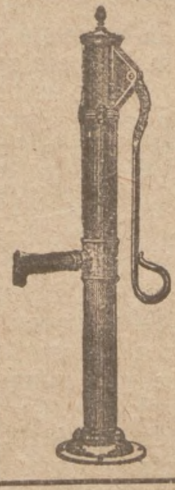
czesane białe, kolorowe w różnych gatunkach, brunatne w motkach, szmaty prane sterylizowane, ściereczki do czyszczenia maszyn, bawełnę knotową do świec, płótno do filtrowania dostarcza:

Mechaniczna Fabryka Czyściwa

Jakób Monat, Łódź,

Gdańska 138, Tel. 18836, Skrytka pocztowa 230

Dzielni zastępcy na Województwo Poznańskie i Pomorskie poszukiwani. 8528



POMPY różnego rodzaju

do zapędu ręcznego, manewżem i mechanicznego, do studzien zwykłych i głębokich

Wiercenie studzien
zwykłych i artezyjskich 5787

J. Kopczyński i Sp.

Poznań, Marsz. Focha 127
Nr. tel. 60-42 Rok zał. 1893

Fabryka pomp i przedsiębiorstwo wiercenia studzien

Handel i Przemysł Rowerowy

Organ Związku Mechaników Samodzielnych na Polskę Zachodnią

Korzyści systematycznej kontroli technicznej rowerów

Rower jak i każda inna maszyna wymaga pielęgnowania i dozoru, w przeciwnym bowiem razie ulega przedwczesnemu zniszczeniu. Jest to fakt niezaprzeczony, jednak wielu ludzi nie zwraca na to dostatecznej uwagi i dlatego naostatku ponosi koszta swej lekkomyślności. Trudno się nawet temu dziwić, gdyż nie można wymagać od przeciętnego rowerzysty aby się on dobrze znał na mechanice i zawsze był gotów do wykonywania różnych drobnych prac. Rozumiejąc ten stosunek publiczności do roweru, niektóre składy zagranicą wprowadziły system stałego dozoru maszyn przez nie sprzedanych. Dozór ten polega na tem, że za pewną minimalną opłatą co pewien czas dokonywują one szczegółowej kontroli i przeprowadzają niezbędne reperacje, co poważnie zwiększa czas służby rowerów i jednocześnie kaptuje danym firmom odbiorców.



ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE

Projekty elektryfikacyjne Polski

Jak już donieśliśmy, Komisja, złożona z delegatów Ministerstwa Skarbu, Robót Publicznych, oraz Przemysłu i Handlu, opracowuje dla Komitetu Ekonomicznego Ministrów sprawozdanie, dotyczące całokształtu umowy koncesyjnej dla firmy Harrimana.

Komitet Ekonomiczny Ministrów przeprowadzi szczegółową dyskusję nad całem ten zagadnieniem i udzieli firmie Harriman ostatecznej odpowiedzi, na jakich warunkach Rząd mógłby podanie koncesyjne zatwierdzić.

Należy zaznaczyć, że obecne stadjum badań kwestji koncesji dla Harrimana spowodowało szereg innych firm zagranicznych do zgłoszenia w Ministerstwie Robót Publicznych ofert koncesyjnych na elektryfikację Polski.

Otóż, jak donosi Press, ofert takich wpłynęło kilkanaście, przyczem żadna z nich nie jest oparta na poważnych studjach, a sformułowanie projektu koncesyjnego przedstawia się niedostatecznie. Oferty te pochodzą od grup szwajcarskich, francuskich, szwedzkich, francusko-amerykańskich i francusko-*amerykańsko-niemieckich.*

Rozpatrując obecną sytuację w świecie elektrotechnicznym, przyjąć należy, że wielki koncern elektryczny niemiecko-amerykański, powstały po opanowaniu przedsiębiorstw elektrycznych niemieckich przez Amerykę, będzie usiłował wszelkiemi środkami również opanować rynek polski. Koncern ten, który usadowił się w szeregu krajów europejskich, występuje w danym wypadku jako konkurent firmy Harrimana.

W związku zatem z rozważaniem przez powołane czynniki rządowe oferty Harrimana, odbywa się prawie że równolegle rozpatrzenie oferty elektrowni krajowej „Gródek", która zabiega o nadanie jej koncesji elektryfikacyjnej na Pomorzu, w Poznańskiem i w 10 powiatach Województwa Warszawskiego i Łódzkiego. Projekt koncesji dla „Gródka" oparty jest na tych samych zasadach, co projekt koncesji harrimanowskiej, wobec czego czynniki rządowe nie mogą technicznie udzielić „Gródkowi" koncesji przed ostatecznem załatwieniem sprawy koncesji Harrimana.

W sprawie ewentualnego udzielenia koncesji „Gródkowi" odbędzie się za 6 tygodni publiczne rozpatrzenie tego projektu w urzędach wojewódzkich w Toruniu, w Poznaniu, Warszawie i Łodzi.

Projekt przesyłania energji elektrycznej
z Norwegji do Niemiec

Do krajów bogatych w energję wodną zalicza się m. in. również i Norwegja. Znaczenie tej energji hydroelektrycznej wzmaga się tam coraz bardziej, czego dowodem zamiary przesyłania tej energji do krajów obcych. W pierwszym rzędzie projekt przemysłowy przewiduje transport energji hydroelektrycznej do Niemiec północnych przez Szwecję i Danję do Lubeki, gdzie utworzona ma być wielka stacja rozdzielcza. Energja hydroelektryczna ma być wytworzona przez niewykorzystane dotychczas spadki wodne, co pozwoli łącznie przesłać 600 KW do Niemiec. Całkowity koszt wybudowania tych urządzeń przewiduje się na 500 milj. koron, przyczem pokrycie tych wydatków ma być oparte na międzynarodowej pożyczce. Zaznaczyć należy, że koszt jednostki prądu loco Lubeka został skalkulowany niezmiernie nisko.

O stanowisku niemieckich sfer gospodarczych w poruszonej sprawie dotychczas nic nie wiadomo.

Domorośli „radjowynalazcy"

Każda nowa dziedzina wiedzy, zbyt gwałtownie spopularyzowana, tworzy kadry domorosłych wynalazców, którzy wprost nałogowo wciąż coś wynajdują, wykrywają, ulepszają, lecz z powodu nieposiadania specjalnego wykształcenia i braku odpowiednich podstawowych wiadomości, praca tych ludzi jest zupełnie jałowa.

Taką plejadę wynalazców musiano zwalczać na łamach pism naukowych po odkryciu przez profesora Roentegena jego promieni, tacy sami wynalazcy opanowali przez pewien czas lotnictwo, łamiąc niepotrzebnie sobie kości i wreszcie w ostatnim czasie największe pole do działania dla różnych „cudotwórców" stworzyło radjo. Ponieważ jednak dla latania trzeba było zbudować sobie kosztowny samolot, a do badania promieni Roentgena wypadało przynajmniej urządzić jakie takie laboratorjum, zaopatrzyć się w małą bibljotekę itp., ilość domorosłych odkrywców w tych dziedzinach nie była jeszcze zbyt przerażająca. Natomiast z radjem sprawa wzięła gorszy obrót.

Rzeczywiście, aby zostać radjoamatorem, wystarczy zapłacić abonament, kupić sobie za kilkadziesiąt złotych akcesoryj i zaabonować jakieś jedno pismo radjowe. Takim sposobem małym kosztem i przy pomocy skromnych narzędzi podręcznych można już w tej dziedzinie przerabiać najróżniejsze eksperymenty. Właśnie dzięki temu radjo specjalnie nadaje się do robienia różnych „cudownych" odkryć, a „radjogenjuszy" można w każdem mieście liczyć na setki, lub tysiące.

Tam, gdzie radjo zostało już dostatecznie spopularyzowane, gdzie każdy wie doskonale, czego można żądać od odbiornika i gdzie poznano już ludzi poważnych i kompetentnych w tej dziedzinie, radjowynalazcy nie mają zbyt wielkiego pola do działania, jednak w miejscowościach, w których radjo dopiero co przeniknęło, tacy ludzie wyczyniają czasami niesamowite sztuki. Często ofiarami takich czarodziejów padają tylko ich bliżsi znajomi, którzy niepotrzebnie przepłacają „udoskonalenia" w swoich aparatach, zdarzają się jednak wypadki, kiedy taki „wynalazca" potrafi naciągnąć i osoby, zdawałoby się w tej dziedzinie więcej zorjentowane. Zazwyczaj największe „frycowe" płacą firmy radjowe, prowadzone przez niefachowców.

Samo „frycowe" można zapłacić w różnej formie, zależnie od tego, z jakim „radjowynalazcą" się ma do czynienia, są bowiem pomiędzy tymi ludźmi różne typy.

Najmniej szkodliwym bywa typ zwyczajnego blagiera, który, po naczytaniu się różnych broszurek, opowiada cuda o swoim aparacie, jednak ma na tyle zdrowego rozsądku, że dla zachowania pozorów, nikomu cudów tych nie pokazuje. Ponieważ zwykłe opowiastki nie mogą wzbudzić u ludzi zbyt wielkiego zaufania, zwykłe blagowanie o radju nie przynosi też nikomu specjalnej szkody.

Gorzej bywa, jeżeli trafi się na typ manjaka, wierzącego we własne słowa. Taki człowiek potrafi przekonać wielu spółobywateli, nieposiadających w tej dziedzinie zbyt pewnych wiadomości. Zazwyczaj taki „radjomanjak" przychodzi do jakiegoś składu, gdzie się zaopatruje stale w akcesorja i opowiada o swych ulepszeniach tak długo, aż właściciel, czy też kierownik przedsiębiorstwa nie zaangażuje go do swego warsztatu, lub nie poleci wykonać jego niedorzecznych pomysłów. Rozumie się, że skutki tej nieostrożności dają się wkrótce we znaki i za naukę płaci się większą, lub mniejszą sumę pieniędzy.

Jeszcze gorzej bywa, jeżeli taki genjusz radjowy nie jest człowiekiem rzetelnym i potrafi spekulować na naiwności bliźnich. Wtedy, opowiadając z tupetem o swych wynalazkach, może on poszkodować naiwnych na znaczne nawet sumy. Są nawet tacy ludzie, którzy przez odpowiednią autoreklamę potrafią dostać się na łamy żądnej wszelkiej sensacji prasy codziennej, a wtedy, na podstawie uroku drukowanego słowa otwiera się przed nimi szerokie pole do popisów w najgorszym gatunku.

Uwagi nasze piszemy ze względu na to, że rozbudowa naszej sieci stacyj radjofonicznych stwarza właśnie obecnie najdogodniejsze warunki do chowu takich domorosłych cudotwórców, przed którymi należy umieć się bronić. Trzeba dodać, że nie można tych wszystkich „wynalazców" podciągnąć pod jedną kategorję łgarzy, oszustów, lub manjaków, a to z tego powodu, że zdarzają się między nimi rzeczywiście zdolne jednostki, które pracują w tej dziedzinie zupełnie rzetelnie, a tak samo wielu „wynalazców" pada ofiarą swojej własnej niewiedzy. Znane są np. bardzo częste wypadki, kiedy po jakiejś drobnej i nic nie znaczącej przeróbce, aparat detektorowy zaczyna odbierać zagraniczne stacje. Właściciel jego początkowo sam sobie nie wierzy, lecz po paru próbach przekonywuje się, zaczyna opowiadać cuda i... fachowe badanie wykrywa wreszcie, że cały „cud" polega na odbiorze jakiejś autodyny, zainstalowanej obok.

L. K.

Kronika elektrotechniczna

JAKA JEST WYDAJNOŚĆ ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ.

Ogólna moc 6 turbozespołów elektrowni wynosi około 43.000 klwg., gdy tymczasem największe zapotrzebowanie wynosiło w grudniu r. ub. około 34.500 klw. W najbliższych miesiącach uruchomiony będzie nowy turbozespół o mocy 15.000 klw. co ogólną moc maszyn podniesie do 58.000 klw. Biorąc pod uwagę, że w elektrowni można ustawić jeszcze 2 zespoły po 20.000 klw. każdy z odpowiednią liczbą kotłów, doprowadzając moc elektrowni do 98.000 klw., magistrat dochodzi do wniosku, że niezależnie od budowy drugiej elektrowni ludność Warszawy i Pragi ma zagwarantowaną energię elektryczną jeszcze na szereg lat. Mimo to magistrat nosi się z zamiarem wynalezienia odpowiedniego miejsca pod budowę drugiej elektrowni, gdzieś w bliskości Wisły i możliwie blisko kolei.

ELEKTRYFIKACJA OGRODNICTWA.

Wojna, którą wypowiedziały koniom wielkie miasta zemściła się najfatalniej na ogrodnikach podmiejskich, którym zabrakło nawozu końskiego.

W Norwegji, gdzie prąd elektryczny jest tani, zastąpiono skutkiem tego nawóz koński prądem elektrycznym. Do grządek wprowadzają tam pod podkład czarnoziemu zwoje dobrze ocynkowanego drutu żelaznego, przez który przepływa prąd.

Obrachowano, że na 1 metr kwadratowy wystarczy 1 kilowat-godzina, by przy 0° temperatury powietrza utrzymać w grządce temperaturę 25° ciepła.

AUTOMATYCZNE URZĄDZENIE DO GASZENIA ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO.

Pewien fabrykant zegarków we Fryburgu (Szwajcarja) dokonał wynalazku, który może się okazać niezmiernie praktycznym w zastosowaniu w domach, gdzie jest światło elektryczne, a właścicielom mieszkania zależy na oszczędności.

Wynalazł on mianowicie budzik, który, nastawiony na odpowiednią godzinę, automatycznie gasi lampę elektryczną, naciskając w tym celu kontakt. Lampa elektryczna połączona jest z budzikiem i gaśnie natychmiast, gdy przebrzmią tony dzwonka.

JAK SIĘ REKLAMUJE HOLLYWOOD.

Na amerykańskich pociągach górskich, mknących nocą, jaśnieje wielki napis ułożony z lampek elektrycznych „Hollywoodland". Każda litera tego wyrazu ma 4 metry wysokości, a cały napis około 60 metrów długości. Reklama ta zużywa 4000 lampek elektrycznych, każda o kilkuset świecach.

Kronika radjowa

MAŁE DOCHODY RADJOFONJI AMERYKAŃSKIEJ.

W Nr. 10 Radja znajdujemy ciekawe zestawienie dochodów amerykańskich stacyj radjofonicznych. Mianowicie amerykańska „Federal Radio-Commision“ komunikuje w sprawozdaniu swojem za rok ubiegły, że zaledwie połowa radjostacyj w Stanach Zjednoczonych daje jakietakie zyski pieniężne. Z zestawień rachunkowych 340 stacyj normalnych przekonać się można, że 172 stacje dały w ciągu ostatniego roku eksploatacji straty powyżej 10.000 dolarów każda, podczas gdy reszta wykazała w bilansach zyski od 5000 do 10.000 dolarów. Inne stacje pracowały z mniejszym lub większym deficytem. Na ogólną ilość 1.250.802 godzin nadawczych zaledwie tylko 33% tych godzin było sprzedanych. Na programy rozrywkowe zużytkowano tylko 156.548 godzin, czyli 13% wszystkiego czasu. Koszty eksploatacji stacji o 25 kilowatach wynosiły 265.707 dolarów w stosunku rocznym, koszty 50-kilowatowej stacji — 468.265 dolarów.

37% wszystkich stacyj jest prowadzonych przez Towarzystwo radjowe, 17% przez różne firmy radjowe. 10% należy zaliczyć do tych, które nadają audycje dla celów kulturalno-oświatowych, 7,8% stanowią własność różnych gazet a 7,3% należą do organizacyj religijnych.

NOWE DROGI REKLAMOWE PRZEZ RADJO.

W Londynie chodzą pogłoski, że angielski broadcasting znajduje się w przededniu prawdziwej rewolucji. Trzeba przypuszczać, że amerykańskie koncepcje programowe znalazły drogę do sfer miarodajnych, od których zależy przyszłość programu B. B. C. Jest jakoby mowa o sprzedaży 75% czasu programowego wielkim firmom kupieckim pragnącym reklamować w drodze iskrowej swe towary; reszta czasu, mianowicie 25% ma być poświęcona aktualnościom, komunikatom meteorologicznym, kursom naukowym, wiadomościom dnia i nabożeństwom. Tego rodzaju reorganizacja oznacza pono wzrost dochodów B. B. C. do sumy 3,75 miljonów funtów st.

Z takiej reorganizacji z pewnością zadowoleni będą akcjonarjusze towarzystwa broadcastingowego, należy powątpiewać czy inowacja ta wywoła rozwój ilości radjosłuchaczy.

LEE DE FOREST PRZYPUSZCZA, ŻE PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO TELEWIZJI.

Wynalazca lampy katodowej Lee de Forest w czasie wywiadu prasowego wyraził zdanie, że przyszłość należy do telewizorów, które w ostatnim czasie uległy tak poważnemu udoskonaleniu, że otrzymywane rezultaty są już dziś zupełnie zadawalające.

Z PRASY

Ukazał się Nr. 11 **„Tygodnia Radjowego“** który zawiera poza programami radjowemi następujące artykuły: Dzień Krakowa 16-go marca 1930 r. Radjostacja krakowska w trzecim roku swej pracy; Na falach polskich; Aparat anodowy na prąd stały; Zalety odbiornika (dokończenie); Porady techniczne; Kronika radjowa; Komunikaty i dział rozrywek umysłowych.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWNICTWO „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Produkcja maszyn rolniczych w Polsce
i stan jej przed wojną

(Dokończenie.)

Czwartem co do wielkości przedsiębiorstwem, produkującem maszyny i narzędzia rolnicze, jest Sp. Akc. M. Wolski, Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza w Lublinie. Przedsiębiorstwo to, założone w 1874 r., posiada fabrykę w Lublinie oraz filje w Hrubieszowie i Zamościu. W 1919 r. fabryka M. Wolski zatrudniała 234 robotników i wyprodukowała 795 ton maszyn rolniczych. Będąc przekształconem w 1921 r. na Spółkę Akcyjną, przedsiębiorstwo z roku na rok powiększało swoją produkcję, tak, że w 1928 r. wyprodukowało 4.815 ton maszyn i narzędzi rolniczych, zatrudniając 451 pracowników. Fabryka powyższa wyrabia głównie kieraty, młocarnie, sieczkarnie, wialnie i niektóre narzędzia rolnicze.

Prócz tych największych fabryk maszyn rolniczych, szereg istniejących średnich co do wielkości swej produkcji fabryk, również może wykazać się znacznym rozwojem w ubiegłem 10-leciu. Do takich fabryk należą firmy: Sp. Akc. „Kraj" w Kutnie, Nitsche i Ska. w Poznaniu, Sp. Akc. „Ostrówek" w Ostrówku, Józef Sucheni w Gidlach, Sp. Akc. „Trzebinia", Tow. Akc. Leon Czarliński w Krępie, Głogowski i Syn w Inowrocławiu, Sp. Akc. W. Mühsam i Sp. we Włocławku, S. A. Suchedniowska Fabryka Odlewów w Kielcach, M. S. Sarna w Płocku, M. Orłowski w Łomży, „Polna" w Przemyślu i Bracia Perlis w Łochowie. Wiele mniejszych fabryk o znaczeniu lokalnem, przekształciwszy się z warsztatów na fabryki, mają również duże pole działania i przy pomyślniejszych warunkach uzyskiwania kredytu inwestycyjnego mogą osiągnąć większy rozwój, a wtedy niezawodnie przejdą do kategorji średnich i dużych zakładów tej gałęzi przemysłu.

Do fabryk tych, które pomimo małe rozmiary swej wytwórczości biorą czynny udział w organizowaniu życia przemysłowego Polski, zaliczyć należy: Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, Sp. Akc.; Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Metali „Wyszków"; M. Minc w Pułtusku; Bracia Szeinmeil w Międzyrzeczu Podlaskim; M. Ostrowski w Kole; Sp. Akc. Kujawska Fabryka Maszyn we Włocławku; Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych Z. Podlasek we Włocławku; A. Wiśniewski w Kutnie; Inż. L. Chrzanowski, Z. Zembrzuski i M. Żółtowski w Płońsku; A. Fiutkowski w Końskich, R. Dratt i Sp. w Chełmnie; F. Gassner, K. Najdeker i W. Orłowski w Chełmnie; S. Samulski i Sp. w Pleszewie.

Ogólne cyfry wartości wyprodukowanych maszyn wskazują na znaczny wzrost wytwórczości maszyn rolniczych w 1927 r., która wynosiła 52,4 miljony zł, w porównaniu zaś z 1926 r., w którym wyprodukowano maszyn i narzędzi za 27 miljonów zł, wzrost stanowił 94 proc. Dokładnych danych o całkowitej produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w 1928 r. jeszcze nie posiadamy, jednak wytwórczość tego roku można w przybliżeniu obliczyć na podstawie obrotu fabryk stowarzyszonych w Grupie Maszyn i Narzędzi Rolniczych Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. W 1927 r. obrót fabryk maszyn rolniczych, należących do Związku, wyniósł około 43 miljony zł., a w 1928 r. obrót tych samych fabryk wynosił około 53 miljonów zł, wzrost więc obrotów 1928 r. w stosunku do obrotów 1927 r. określa się na 23,2 proc.

Przyjmując, że cała wytwórczość maszyn rolniczych w 1928 r. wzrosła mniejwięcej proporcjonalnie do obrotów fabryk stowarzyszonych, można przyjąć, że wytwórczość w 1928 r. wszystkich maszyn rolniczych w Polsce stanowiła około 65 miljonów złotych.

Ilość robotników, zatrudnionych w fabrykach maszyn rolniczych w ostatnich latach podlegała dużym wahaniom, które charakteryzują dane, pomieszczone w sprawozdaniach Grupy Maszyn i Narzędzi Rolniczych Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

Z zestawienia tego wynika, że przez pierwsze cztery lata, tj. do 1924 r. ilość fabryk stowarzyszonych wzrastała bądź przez to, że powstawały nowe fabryki, lub też dawne przedsiębiorstwa wznawiały swoją produkcję. Od 1918 do 1924 powstało 15 fabryk maszyn i narzędzi rolniczych. Konjunktura, wywołana spadkiem marki, sprzyjała produkcji maszyn rolniczych, które cieszyły się dużym pokupem, przeto i ilość robotników, zatrudnionych w tych fabrykach wzrastała do 1924 r. W tym roku rozpoczął się kryzys w wytwórczości fabryk maszyn rolniczych, przeto widać silny spadek ilości zatrudnionych robotników, oraz zmniejszenie ilości związkowych fabryk z powodu wykreślenia fabryk z listy członków Związku przeważnie za niepłacenie składek, a także z powodu likwidacji fabryk słabych, lub z powodu krytycznego ich stanu.

Zmniejszenie ilości fabryk trwało do ostatnich czasów, a zmniejszenie ilości robotników do 1926 r. włącznie. W końcu 1926 r. nastąpiło wzmożenie stanu zatrudnienia w fabrykach stowarzyszonych w Grupie

maszyn rolniczych i postępowało ono nadal w ciągu 1927 r. i 1928 r., co jest dowodem konsolidacji tych fabryk i poprawy ich konjunktury.

Od 1924 roku 10 fabryk maszyn i narzędzi rolniczych, będących członkami Związku, zostało zamkniętych, a pięć fabryk przestało produkować maszyny i narzędzia rolnicze, czyli razem 15 fabryk, dodając do nich 41 fabryk, będących członkami Związku w 1928 r., dochodzimy do wniosku, że pozostałe 5 fabryk z wykreślonych ze Związku istnieje nadal.

W celu zorjentowania się w rozmiarach fabryk maszyn rolnicyzch w Polsce pod względem wytwórczości, podajemy tablicę, zawierającą podział fabryk pod względem ich rocznej produkcji w złotych.

Wytwórczość w tys. zł:	1925 r.	1926 r.	1927 r.
	Ilość fabryk:		
do 10	33	29	26
od 10 do 50	45	53	54
„ 50 „ 100	19	20	19
„ 100 „ 250	19	17	20
„ 250 „ 500	6	7	13
„ 500 „ 1 000	6	8	8
powyżej 1 000	5	8	13
Razem	133	142	153

Tablica powyższa wskazuje nam, że ze 153 przedsiębiorstw zatrudnionych przy produckji maszyn i narzędzi rolniczych w 1927 r. do kategorji fabryk można zaliczyć 34 przedsiębiorstwa, których produkcja roczna przewyższała 250 000 zł, 20 przedsiębiorstw, produkujących rocznie maszyn za 100 do 250 tysięcy złotych można nazwać większemi warsztatami, pozostałe zaś 99 przedsiębiorstw są to warsztaty małe, które mało produkowały, więcej zaś trudniły się reperacją maszyn i narzędzi rolniczych.

Ilość robotników, zatrudnionych w 1927 r. w tych 153 przedsiębiorstwach, może być obliczona w przybliżeniu na podstawie ilości robotników w fabrykach, stowarzyszonych w Grupie, oraz przyjmując przeciętną wytwórczość roczną na jednego robotnika — 8 000 zł.

Produkcja wszystkich fabryk w tym roku wyniosła 52,4 miljonów zł, a zatem ilość zatrudnionych robotników we wszystkich fabrykach i warsztatach mogła wynosić w 1927 r. około 6 500 robotników, a w 1928 r. przeszło 8 000 robotników.

Ponieważ 45 fabryk, stowarzyszonych w Grupie II Związku w 1927 r. zatrudniało 5 254 robotników, pozostała ilość, tj. 1 246 robotników była zatrudniona w 108 przedsiębiorstwach, zatem na jedno przedsiębiorstwo wypadało 11 robotników, a na jedną fabrykę stowarzyszoną — 117 robotników.

Ażeby w przybliżeniu obliczyć zapotrzebowanie rynku krajowego na maszyny i narzędzia rolnicze, trzeba do wytwórczości krajowej dodać wartość maszyn i narzędzi wwiezionych do kraju z zagranicy, oraz odjąć wartość maszyn wywiezionych zagranicę.

Zestawienia wykazują, że zapotrzebowanie naszego rolnictwa na maszyny i narzędzia rolnicze w 1928 r. wynosiło, odejmując od liczby 106 miljonów, wartość naszego eksportu w wysokości około 1 miljona zł., 105 miljonów złotych.

Dane o eksporcie maszyn i narzędzi rolniczych zagranicą za 3 lata ostatnie wskazują, że polskie fabryki rozpoczynają dopiero stawiać pierwsze kroki w tej dziedzinie.

Choć eksportujemy znikome ilości w porównaniu z naszą wytwórczością, to jednak eksport powinien się rozwijać, gdyż przed wojną nietylko fabryki b. Królestwa wywoziły znaczną część swej produkcji, lecz i fabryki Wielkopolski eksportowały na Wschód.

Dane eksportu naszego wskazują, że przedewszystkiem powinna być uwaga polskich przemysłowców zwrócona na rynek rosyjski, który w obecnym znikomym eksporcie odgrywa dominującą rolę i który jest przez Polaków najlepiej znany.

Przywóz maszyn i narzędzi rolniczych z zagranicy stanowi, jak wskazują dane za 1928 r., prawie 40 proc. naszego zapotrzebowania, co dowodzi, że stawki celne na maszyny i narzędzia rolnicze nie przedstawiają zbyt wysokiej ochrony celnej, a raczej niewystarczającej.

W znacznej swej części stawki celne kompensują różnice w kosztach naszej produkcji, powstałe z powodu wyższej stopy procentowej, większego obciążenia naszego przemysłu podatkami i niektóremi świadczeniami socjalnemi i większemi cenami podstawowych surowców. Przytem konkurencja zagraniczna, opierając się na przyzwyczajeniu rolników do nabywania maszyn i narzędzi zagranicznych, oraz przez stosowanie w handlu długoletniego i taniego kredytu, ma ułatwioną drogę do skutecznego przenikania na rynek krajowy.

Przemysł maszyn i narzędzi rolniczych posiada podstawy dla swego szerokiego rozwoju, gdyż przedewszystkiem nabywa w kraju niezbędne do fabrykacji podstawowe surowce, jako to: żelazo, drzewo i węgiel. Polska posiada dostateczną ilość zdolnych robotników, przy zatrudnieniu których w przemyśle może być zmniejszona nasza emigracja.

Rolnictwo polskie, mając duże możliwości swego rozwoju, będzie potrzebowało znacznej ilości maszyn i narzędzi rolniczych, a przeto rozwój tej gałęzi przemysłu musi być znaczny, czemu dopomoże dalsze zracjonalizowanie produkcji, a także wznowienie wytwórczości maszyn żniwnych i traktorów, oraz wprowadzenie krajowych wirówek do mleka i przyrządów mlecznych. Rozwój przemysłu maszyn rolniczych jednocześnie ma pierwszorzędne znaczenie dla obrony Państwa, gdyż z jednej strony dostarcza narzędzi pracy do wzmożonej produkcji rolnej i może zastąpić wysiłki wielu ludzi, powołanych do obrony kraju, a w razie potrzeby placówki tego przemysłu mogą być łatwo przystosowane do zaopatrywania armji w niezbędne sprzęty.

Dla osiągnięcia jednak należytego rozwoju tej ważnej gałęzi przemysłu, a przeto w celu pokrywania znacznej części zapotrzebowania krajowemi wyrobami, niezbędne są szczególne warunki. Do takich przedewszystkiem zaliczyć należy możność uzyskania przez szereg fabryk taniego długoterminowego kredytu inwestycyjnego, którego jednak nie można prawie uzyskać bez wykazania się przez fabryki swoją rentownością. Dobra konjunktura dla przemysłu maszyn rolniczych, a zatem i rentowność jego przedsiębiorstw jest uzależniona prawie jedynie od tego, ażeby rolnictwo nasze pracowało z zyskiem, to jest, ażeby mogło otrzymać za swoje wytwory ceny dobre, przytem możliwie stałe, bez żadnych raptownych skoków. Gdy ceny ziemiopłodów spadają, nietylko wytwórczość maszyn rolniczych, ale i wytwórczość całego naszego przemysłu musi być silnie ograniczona, gdyż ubożeje największy konsument przemysłu. Ponieważ jednak przemysł nasz pracuje w znacznie trudniejszych warunkach, niż zagraniczne przemysły, musi być skutecznie chroniony stawkami celnemi, co już w znacznym stopniu zostało przewidziane przy opracowaniu nowej polskiej taryfy celnej. („Maszyny Rolnicze".)

Kazimierz Pichelski.

Wzór nowoczesnego gospodarstwa rolnego

Oryginalną atrakcją na Wystawie Sztokholmskiej, szczególniej dla rolników, których zjazd został wyznaczony na 19 czerwca rb., będzie najbardziej nowocześnie urządzona i całkowicie zelektryfikowana duża ferma. Ferma ta będzie dostępna dla zwiedzających przez cały czas trwania wystawy. Z instalacyj elektrycznych, jakie znajdą się w tem gospodarstwie, wymienić należy następujące: elektryczne przyrządy do dojenia krów nietylko w oborze, lecz i na pastwisku, aparaty dostarczające bydłu i koniom paszy w stajni i oborze, młocarnia elektryczna najnowszych systemów, maszyny elektryczne najnowszych systemów do suszenia i zbierania zbóż, ulepszone urządzenia mleczarni, elektryczne ogrzewanie podłóg w chlewach, wylęgarnia elektryczna, funkcjonująca całkowicie automatycznie, automatyczne lampy w kurnikach gasnące o świcie, całkowicie zelektryfikowany warsztat stolarski i pralnia, etc. etc.

Szczególniej interesujący dla rolników będzie nowy system sztucznego nawadniania, demonstrowany na pastwiskach fermy. System ten został wypróbowany z powodzeniem w jednym z wielkich majątków pod Sztokholmem, gdzie stwierdzono, że dzięki sztucznemu zraszaniu zbiory powiększyły się w tym roku o 33 proc. Aparat irygacyjny składa się z przenośnych, bardzo lekkich rur aluminjowych, połączonych z obracającemi się rozpylaczami.

Wyjątkowo łagodna zima pozwala na prowadzenie prac przy wystawie w szybkiem tempie, wobec czego należy się spodziewać, że otwarcie wystawy odbędzie się w zapowiedzianym terminie, dnia 19-go czerwca br.

Wynalazki i patenty

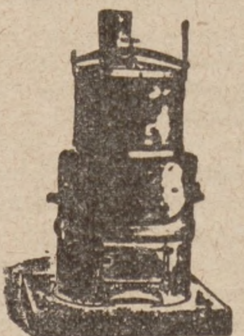
8621. René Bergerioux (Reuilly, Francja), Siewnik do nawozów sztucznych nasion i ziarn. Patent dodatkowy do patentu Nr. 8619. 16. III. 1926. — 26. III. 1928.

Wynalazek opisany jest udoskonaleniem siewnika, który jest przedmiotem patentu Nr. 8619. Zachodzi tu zamiana mieszadła sztywnego przez mieszadło giętkie, złożone z ciężarów, a także pewną zmianę w budowie tarczy, rozrzucającej nawóz, oraz uproszczenie mechanizmu napędowego.

Można tu również zastosować różne odmiany konstrukcji np. zbiornik obracający się, mieszadło nieruchome lub też części te mogą obracać się w dowolny sposób jednocześnie.

Napęd może być zupełnie dowolny; bęben rozdzielający ruchomy lub nieruchomy. Na rys. I, II, III i IV uwidoczniono przyrząd mieszający oraz urządzenia do wprowadzenia w ruch tarczy rozrzucającej w dwóch odmianach. Przyrząd mieszający składa się z ciężarów 5 i 6 (rys. I i II) zawieszonych na ramionach 2, obracających się wraz z wałem 1. Wał ten w dolnej części posiada jeszcze ramiona 8 w dowolnej ilości.

Zawieszenie ciężarów może być różne, warunkiem koniecznym jest jego giętkość. Tarcza rozrzucająca 14 jest osadzona na dolnym końcu wału 13, obracającego się w pomostach 10 i 11. Wał wydrążony 15 dźwiga bęben 7 z pochyłą częścią środkową 16 oraz tupieniami 17, służącemi łącznie z widełkami 18 do rozbijania grudel nawozu. Napęd maszyny otrzymujemy od kół biegowych zapomocą układu kół zębatych i łańcuchów. Wał tarczy rozrzucającej 14 jest napędzany przez wał 19 jednego koła biegowego za pośrednictwem kół łańcuchowych 20, 22 i zębatych 24 i 25.



Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy nie ma w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWNICTWO „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Przed nowym sezonem budowlanym w Poznaniu

Stolica Wielkopolski — Poznań — stoi w rzędzie nielicznych w Polsce miast, które wzorem dla innych ośrodków przemysłu i handlu rozwijały, jak na współczesne stosunki, dość ożywiony ruch budowlany, oddziaływujący w skutkach swych pożytecznie na całokształt rozwoju lokalnego życia gospodarczego. Ruch ten kroczył w różnych kierunkach, a inicjatywę i ster dzierżył głównie samorząd gminy. Gdy cofniemy się myślą o kilka lat wstecz, *w robotach ziemnych* przeprowadzono długą tamę wzdłuż brzegów Warty, chroniącą przed zalewami całe wyżej położone dzielnice miasta; dalej poddano rozbiórce i zniwelowano obszerne tereny fortyfikacyjne, zapewniające miastu na przyszłość jego rozbudowę, uregulowano, wybudowano i wybrukowano cały szereg ulic, nawet w centrum miasta przez przebudowę i częściowe zniesienie alei zyskało wiele na swym wielkomiejskim wyglądzie.

O ile natomiast chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to za małemi tylko wyjątkami, rozwijał na tem polu żywą działalność Magistrat i wciągu ubiegłego dziesięciolecia wzniesiono tak w śródmieściu, jak na przedmieściach, oraz odleglejszych peryferjach granic miasta liczne gmachy mieszkalne, bloki całe domów o mieszkaniach 1, 2 i 3-pokojowych. Wzniesiono też gmachy urzędowe, dom amarantowy kolei elektrycznej, nowe gmachy administracyjne gazowni, dom administracyjny Targów, dom akademicki, kilka domów urzędniczych itd., a dla użyteczności publicznej wybudowano niedawno uruchomioną nową elektrownię, wykończono prace wstępne pod zakłady wodociągowe.

Ruch budowlany prywatny ograniczał się na przebudowę i wystawianie budynków fabrycznych, a oprócz tego spółdzielnie budowlane wystawiły także kilka domów mieszkalnych.

I Targom Poznańskim, szczególnie zaś Powszechnej Wystawie Krajowej, zawdzięczał Poznań w ostatnich dwóch latach żywsze tętno w budownictwie, powstała bowiem na tych terenach literalnie nowa dzielnica miasta.

W roku ubiegłym ukończyło miasto bloki mieszkaniowe na Zawadach, przy ul. Rolnej, na Górczynie, oraz trzy olbrzymie bloki 2, 3 i 4-pokojowych mieszkań przy ul. Marszałka Focha. Ostatnie bloki, wzniesione w oparciu o drogi kapitał i przy stosunkowo droższej robociźnie, wymagały unormowania w porównaniu z innemi najwyższego czynszu ze wszystkich miejskich budynków mieszkalnych. Zważywszy, że czynsz miesięczny za 2-pokojowe mieszkanie w tychże budynkach wynosi 180 zł, a 3-pokojowe mieszkanie kosztuje miesięcznie 240 zł, przyznać trzeba, że na stosunki współczesne jest to czynsz wygórowany, z drugiej jednakże strony biorąc pod rozwagę, że miasto do nowych budowli dopłacać musi około pół miljona zł rocznie, trudno znaleźć tu inną drogę wyjścia. Mieszkańcy ostatnio wzniesionych gmachów uskarżają się na zbyt wygórowany czynsz, co osądzając sprawę z pozoru, wydaje się słusznem, jednakże w obliczu wskazanych faktów, żale te stają się nieuzasadnione. Ponieważ żale te, bez badania głębszych przyczyn stają się coraz głośniejsze i podchwytywane bywają wobec krytycznych warunków życiowych przez bezpośrednio niezainteresowane warstwy szersze, może nie byłoby od rzeczy rozważyć, czy przez procentualne wyrównanie na wszystkich mieszkańców, korzystających z miejskich budynków mieszkalnych, nie znalazłaby się droga do obniżenia wygórowanych czynszów.

Jak przekonujemy się z powyższego pobieżnego szkicu, Poznań dla złagodzenia głodu mieszkaniowego robił dużo i zależnie od możności uzyskania kapitałów działać zamierza więcej, mimo to akcja budowlana miejska nie jest w możności nadążyć wzrostowi bezdomnych. Do Poznania ściągają liczne rzesze nietylko z Wielkopolski i Pomorza, lecz również ze wszystkich innych dzielnic kraju w poszukiwaniu pracy, a nie znajdując jej, zwiększają liczbę bezrobotnych i bezdomnych.

Tak przedstawiała się akcja i wynik ruchu budowlanego w Poznaniu w latach poprzednich, jakież tedy perspektywy są na tegoroczny sezon budowlany?

W związku z minionemi potrzebami P. W. K. i zbytecznem powiększaniem terenów i pomieszczeń na wiosenne Targi, oraz Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki, ruch budowlany w Poznaniu, co zupełnie jest zrozumiałem, znacznie się obniży. O ile nam wiadomo, miasto przewidziało na rok bieżący wzniesienie mniejszej liczby objektów budowlanych, aniżeli miało to miejsce w latach ubiegłych.

W roku bieżącym na koszt miasta wzniesione być mają dwa wielkie domy robotnicze na Zawadach kosztem 3 miljonów złotych i przy ulicy Nadbrzeżnej kosztem 1 500 000 zł. W gmachach tych projektowane są mieszkania jedno- i dwupokojowe celem pomieszczenia jak największej liczby rodzin. W samym bloku na Zawadach znaleźć ma pomieszczenie przeszło 200 rodzin. — Prócz tych gmachów mieszkalnych, projektowaną jest budowa nowej szkoły powszechnej na Wildzie z halą gimnastyczną i basenem pływackim. Dalej, przy poparciu przez Magistrat, rozpocząć się ma praca przeniesienia wszystkich przystani klubów sportowych z lewego na przeciwległy brzeg Warty, gdzie powstać ma kilka nowych budynków przystaniowych. Powołane w międzyczasie spółdzielnie budowlane urzędnicze i prywatne, zamierzają w sezonie tegorocznym rozpocząć akcję budowlaną. Ruch ten nie dorówna jednak ożywieniu z lat poprzednich, czy natomiast wogóle i w jakiej mierze wystąpi incjatywa prywatna około budowli, związanych z życiem przemysłu i handlu przewidzieć jeszcze nie można, lecz wnioskując z ogólnego położenia gospodarczego i trudności w uzyskaniu kapitałów, z tej strony zbyt wiele obiecywać sobie nie można.

L. P.

Z przemysłu ceramicznego

Przemysł ceramiczny ściśle wytwórczością swoją związany z ruchem budowlanym, przebył, jak wiadomo, rok ubiegły w warunkach bardzo trudnych, natomiast pierwsze dwa miesiące roku bieżącego były wprost katastrofalne mimo, że łagodna pogoda nie przerywała na długo robót budowlanych, a w cegielniach w styczniu i lutym możliwą była praca. Niewyprzedane zapasy z roku zeszłego, zwiększane dalszą produkcją na skład, złożyły się na ogromny nadmiar towaru i dysproporcję między podażą a osłabionym wielce popytem, co wprowadza na rynek pewną rozbieżność cen.

Produkcja cegły dla istniejącego nadmiaru ograniczona wszędzie do minimum. Pracują jedynie wielkie cegielnie i zasobne w kapitał, podczas gdy cegielnie prowincjonalne, których zasięg obrotowy nastawiony jest na najbliższą okolicę, a grono odbiorców składa się przeważnie z rolników, wstrzymały zupełnie pracę na czas nieograniczony. W licznych wypadkach zapasy tych przedsiębiorstw gotowej cegły przekraczają 80 proc. ich produkcji rocznej. Zrozumiałem, że przy takim stanie rzeczy przedsiębiorstwa materjalnie słabsze, wyprzedają się, sprzedają zapasy niżej ceny kosztów, by zdobyć gotówkę na pokrycie zobowiązań. Tem też tłumaczą się niesporadyczne już dziś wypadki we wspomnianej rozbieżności cen i napotykana zniżka dochodząca do 40 proc. w porównaniu z cenami za cegłę w roku 1928.

Przemysł dachówkarski przeżywa silniejszą jeszcze depresję i warunki jego rozwojowe pogarszają się stale. Współczynnikiem ujemnie wpływającym na współczesne położenie tej dziedziny produkcyjnej poza słabym ogólnie ruchem budowlanym, jest silna konkurencja innych materjałów do krycia dachów, a szczególnie blachy cynkowanej, eternitu, papy itd. Wypłacalność klientów, pozostawiająca od szeregu miesięcy wiele do życzenia, nie polepszyła się ostatnio zupełnie, co jeszcze bardziej utrudnia sytuację. Przemysł dachówkarski pociesza się nadzieją, że z chwilą obowiązywania traktatu handlowego, otworzą się zwłaszcza dla bliżej położonych terenów zachodnich, możliwości wywozowe i zrealizowanie tych zamierzeń sprowadzić mogłoby oczekiwane odprężenie w tym dziale produkcji przemysłu ceramicznego.

Wytwórczość sączków w porównaniu z produkcją cegieł i dachówek rozwija się wśród konjunktury nieco pomyślniejszej. Cegielnie, obsługujące wyrobami swemi rynek szerszy i pokrywające potrzeby meljoracji, aczkolwiek dysponują również wielkiemi zapasami gotowego towaru, znajdują dla wyrobów swoich żywszy zbyt. Ciekawym objawem, niespotykanym od dwóch lat, to wahania w zakresie cen. Ceny sączków przez dwa lata utrzymywały się na równym poziomie cen.

Przemysł cementowy, jak wszystkie inne dziedziny produkcyjne zespolone z budownictwem, miesiące zimowe zużytkował na produkcję na zapas w przygotowaniu się na nowy sezon budowlany. Zapotrzebowanie na cement i wyroby cementowe w ostatnich tygodnich było bardzo minimalne. Wzrastający brak gotówki, mierne wpływy zleceń, osłabiona zdolność płatnicza odbiorców, żądania długoterminowego kredytu wekslowego wydłużonego ponad 6 miesięcy, trudności w zdobyciu i drogość kredytu bankowego, wszystko to złożyło się na silne zahamowanie produkcji tak, że przemysł cementowy wyzyskuje obecnie pewną tylko część swej sprawności wytwórczej i zniewolony był ograniczyć ilość zatrudnionych robotników.

Jak z powyższego wynika, przemysł ceramiczny w działach związanych z budownictwem, stoi pod wpływem snu zimowego i wyczekuje pomyślniejszej konjunktury z chwilą rozpoczęcia tegorocznej kampanji budowlanej. *P.*

Kto powinien przeprowadzać remont mieszkań lokatorów?

Właściciele zaniedbanych domów niezawsze pamiętają o tem, że obowiązkiem ich, opartym na rozporządzeniu Prezydenta Rz. P. z dnia 16. 2. 1925 roku o prawie budowlanem i na dekrecie z dnia 16. 1. 1919 roku o zapobieganiu brakowi mieszkań, jest utrzymywanie mieszkań lokatorów w stanie zdatnym do użytku i przeprowadzenie w należytym czasie remontów w tych mieszkaniach. Remonty polegają na naprawie podłóg, sufitów, pieców, drzwi, okien itp. Niezależnie od utrzymywania w stanie odpowiednim całego domu w ogólności. Osobom zainteresowanym zwraca się uwagę na artykuły 377, 389 i 385 wzmiankowanego wyżej rozporządzenia o prawie budowlanem oraz na obowiązujące dotychczas artykuły 8, 10 i 16 podanego wyżej dekretu z dnia 16. 1. 1919 r. W myśl cytowanych przepisów Magistrat, jako władza budowlana i jego inspekcja mieszkaniowa ma obowiązek z urzędu wkraczać nawet do poszczególnych posesyj i mieszkań w tych posesjach, wydawać właścicielom nakazy wykonania odnośnych robót przez obowiązaną do tego

osobę, wykonać je na koszt i odpowiedzialność opornego właściciela domu, zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z dnia 22. 3. 1928 roku. Gdyby oporny właściciel zwlekał następnie ze zwrotem powstałych kosztów, zostaną one przez Magistrat wyegzekwowane przymusowo w drodze administracyjnej również na podstawie powołanego rozporządzenia o postępowaniu przymusowem w administracji.

WIADOMOŚCI DROBNE

ZWIĄZEK BUDOWNICZYCH POLSKICH NA ŚLĄSKU.

W tych dniach odbyło się w Katowicach Walne Zebranie Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych na Śląsku, na którem prezesem wybrany został przez aklamację ponownie dypl. inż. Edward Turzański, a skarbnikiem powtórnie budowniczy Leopold Dembiński. Na podstawie uchwały Zarządu zostały z dniem 1 marca r. b. biura Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych na Śląsku połączone z biurami Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego i mieszczą się obecnie przy ul. Pocztowej 16, II p., tel. nr. 19-99. Syndykiem Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych na Śląsku został dr. Rudolf Quest, dyrektor Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.

RUCH BUDOWLANY W GDYNI.

Ubezpieczalnia Pracowników Umysłowych w Poznaniu przystępuje z wiosną r. b. do budowy na terenach już nabytych w Gdyni mieszkań, obejmujących razem około 1.000 izb. Inwestowane na ten cel kapitały wyniosą na same budowle 5 milj. zł. Wybudowanie tych mieszkań przyczyni się w znacznym stopniu do zmniejszenia głodu mieszkaniowego w Gdyni i obniżenia czynszów. Oczekują, że zamiast czynszu 100 zł. za 1 pokój miesięcznie obecnie, po wybudowaniu przez Ubezpieczalnię, będzie on wynosił od 30—50 zł miesięcznie.

WYWÓZ DRZEWA POLSKIEGO W STYCZNIU R. B.

W styczniu r. b. wyeksportowano ogółem 211 tys. ton drzewa, wobec 248 tys. ton w styczniu 1929 r., czyli o 15 proc. mniej. Z tego na eksport drzewa surowego przypada 122 tys. ton (165 t. t.), na drzewo nawpół obrobione — 81 t. t. (75 t. t.), i wreszcie na wyroby drzewne — 6.6 t. t. (6.4 t. t.). Mimo ogólny spadek eksportu naszego drzewa w styczniu utrzymuje się zaobserwowana w ciągu 1929 r. tendencja zwyżkowa na wywóz drzewa nawpół obrobionego i wyrobów drzewnych.

SPADEK EKSPORTU KLEPEK BEDNARSKICH.

Wywóz klepki bednarskiej spada silnie od lipca ub. r. Przyczyną zmniejszonego eksportu jest nietylko spadek konsumcji na rynkach odbiorczych, ale w pierwszym rzędzie bardzo silna konkurencja klepki rosyjskiej, którą ostatnio kieruje się w znacznych ilościach na Zachód.

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 19. 3. Związek Poznańskich Cegielni, Sp. z o. o., notuje za 1000 sztuk loco cegielnia cegłę iłową 65, dziurawkę 72.50, „Kleina Foerstera" 120, „Westfala" 21-stka 270, „Westfala" 15-stka 290, płyty ścienne 180, dachówka 150, kliny duże 275, kliny krótkie 250, gąsiory 1200, dreny 1½ ca. 77, 2 ca. 105, 3 ca. 190, 4 ca. 300, 5 ca. 450, 6 ca. 620, 7 ca. 1000 i 8 ca. 1400. Fabryka Wyrobów Ceramicznych Krotoszyn-Przysieka, S. A., notuje za 1000 sztuk loco wagon fabr. z opakowaniem: cegłę 65—85, oraz tonówkę I kl. 70—85, licówkę 90—110, dachówkę 125—140, klinkiery czarne 350, klinkiery budowlane 175, sączki 1½ cala 70—75, 2 cale 100—105, 3 cale 180—190, 4 cale 280—290, 5 cali 475—485, 6 cali 650—675, 7 cali 1000—1100 i 8 cali od 1500 do 1600. Tendencja słaba.

Poznań, 19. 3. Materjał Budowlany, Sp. Akc. notuje od 1 marca rb. cement portl. mniejsze ilości poniżej 5 ton dla budowniczych i odsprzedawców, dla konsumentów ceny w nawiasach, za 1 beczkę 200 kg. 25 zł (25.50), za beczkę 180 kg. 23 zł (24 zł), za worek papierowy 50 kg. 6.15 (6.90), wapno piechcińskie niegaszone za 100 kg. dla budowniczych i odsprzedawców 5.50 (5.90), gaszone za 1 beczkę ca. 200 1—8.70 (9.20), gaszone za 1 m. kub. 44 zł (46.50). Ceny powyższe obowiązują loco składnica Poznań.

Warszawa, 19. 3. Notowania artykułów technicznych — pomocniczych dla przemysłu za tonę fr. st. załadowania, cegła ogniotrwała normalna 135 zł, kopulakowa 150 zł, glina ogniotrwała mielona 60 zł, mączka szamotowa 80 zł, zaprawa szamotowa 70 zł, kamień wapienny 7 zł.

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 19. 3. Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie, Królewska 25, notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza: gwoździe zł 65, drut ocynkowany zł 97, druty inne zł 80. Dopłata za wymiar i gatunek według specjalnych cenników. Od powyższych cen zasadniczych udzielają się rabaty: na gwoździe 11 proc., na druty zwykłe 13 proc. i ocynkowane 8 proc. Rabaty są również zależne od ilości zamówionego towaru. Za 100 kg. franco wagon stacja nadawcza. Drut kolczasty czarny: cena zasadnicza zł 80 dopłata zł 30, razem 110 zł, ocynkowany: cena zasadnicza zł 97, dopłata zł 40, razem 137 zł. W razie żądania drutu kolczastego o określonej wadze na koziołku, dopłata wynosi za rozważenie zł 10 za 100 kg. Ceny powyższe rozumieją się brutto za netto, co znaczy, że waga liczy się łącznie z koziołkami, za druty kolczaste normalne, tj. o średnicy 2.5 mm. z pęczkami o 4-ch kolcach, rozmieszczonemi w odstępach 60—75 mm. Wbrew pogłoskom o podwyżce cen drutu — rabaty zostały podwyższone, więc wskutek tego jest pewna zniżka.

Warszawa, 19. 3. Ceny odlewów ze stopów specjalnych. Koło Odlewni Metali Półszlachetnych notuje za 100 kg. w złotych następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez Ministerstwo Kolei Żelaznych dla taboru P. K. P. Bronz panewkowy VII 624 zł — osprzętowy VII₂ 578 zł, fosforowy VII₃ 630 zł. Mosiądz VIII 457 zł. Cena odlewów metali półszlachetnych, notowano: armaturę mosiężną 5.50 gr., armaturę bronzową 6 zł, fosforbronzową 6.30, odlew mosiężny galanteryjny 10 zł. Ceny powyższe za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę. Ceny odlewów aluminjowych. Warszawskie odlewnie notują ceny odlewów glinianych (aluminjowych) od 11 do 16 zł za kg.

Warszawa, 19. 3. Ceny hurtowe w zł (podług danych S. A. („Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi"). Za tonę franco wagon stacja załad. Surówka „Starachowicka" franco wagon huta nr. 0 220, nr. 1 215, nr. 2 210.

Katowice, 19. 3. Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje za tonę franco huta. Żelazo sztabowe — cena zasadnicza zł 350, żelazo formowe (do włącznie N. P. 24) 350, żelazo formowe (NP 26 i ponad 390, bednarka gorąco walcowana 422.50, żelazo uniwersalne 390, blacha gruba do 5 mm. 525, drut walcówka (w jakości handlowej) 397.50, podkłady do rozjezdnic (niedziurkowane) 525, zwykłe łupki płaskie 490, łupki klinowe 515, podwójne łupki klinowe 532.505, podkładki równe 472.50, podkładki pochylone 525, płyty hakowe 820, łapki 980, prowadnice (walcowane) 462.50, szyny klinowe (nieobrobione) 462.50, szyny poniżej 100 mm. wysokości zł 385, do tego podkładki 462.50, łupki płaskie 462.50, łupki klinowe 515, podkłady 462.50, blachę do cynkowania dostarcza się w stanie żarzonym bez specjalnej dopłaty za żarzenie, przy innych natomiast zamówieniach na cienkie blachy żarzone dolicza się następujące dopłaty: przy 1 do poniżej 5 mm. 10.345 proc., 0.875 mm. 5.36 proc., 0.75 mm. 4.68 proc., 0.625 mm. 4.04 proc., 0.562 mm. 4.85 proc. 0.50 mm. 6.32 proc., 0.48 mm. 1.88 proc., 0.375 mm. 0.58 proc. Za blachy o grubościach niewymienionych w powyższem zestawieniu liczy się sąsiednią wyższą dopłatę. Cenę blach 2 razy dekapowanych (efektywne) za 1 t. grubość: 0.32 do poniżej 0.35 mm. Ł 25.10, 0.35, do poniżej 0.37 mm. Ł 23.10, 0.37 do poniżej 0.40 mm. Ł 22.05, 0.40 do poniżej 0.43 mm. Ł 22, 0.43 do poniżej 0.50 mm. 21.15, 0.50 do poniżej 0.55 mm. Ł 21.10, 0.55 do poniżej 0.62 mm. Ł 21.05 0.62, do poniżej 0.75 mm. Ł 21, 0.75 do poniżej 0.87 mm. Ł 20.15, 0.87 do poniżej 1 mm. Ł 20.10, 1 do ponad 11 mm. Ł 20.05, za blachy okrągłe i półokrągłe dochodzi do powyższych cen nadpłatę (Tiefstanzbleche) dolicza się 10 proc. Blachy 1 raz dekapowane kosztują o Ł 3 za tonę mniej, niż blachy 2 razy dekapowane. Do cen tych dla hurtowników dolicza się 2 proc.

DRZEWO.

Katowice, 19. 3. Ceny w hurcie za 1 m.³ loco skład Katowice: belki zł 120—125, szalówka 95—97, łaty 125—130, stolarka 170—180, podłogowe (za 1 m.²) 5, dębina 250—275, kopalniaki (w dolarach wraz z transportem) 5.25. W hurtowym handlu drzewem panuje zupełny zastój. Podaż surowca jest bardzo duża, jednak, z powodu znikomego zapotrzebowania, nabywców brak, do czego przyczynia się jeszcze dotkliwy brak gotówki w tej branży. W sferach zainteresowanych spodziewają się zwiększenia popytu na kopalniaki ze strony przemysłu węglowego, którego zbyt powiększy się w związku z podpisaniem traktatu handlowego polsko-niemieckiego, są to jednak dość odległe możliwości. W eksporcie zupełna cisza. Kopalniaki w porównaniu z cenami z przed miesiąca podrożały o 50 cent am. na metrze.

Wilno, 19. 3. Na rynku drzewa tartego notowano za 1 m.³: deski sosnowe czyste 115—120 zł, półczyste I gat. 85—90, II gat. 60—65, łaty 110—115, kantówka do 20 cm. grubości 100—110, od 20 cm. grubości 115—120, bale 115—120, kloce 60—65. Deski stolarskie wszystkich grubości; dębowe 200—240, grabowe 300—350, jesionowe 200—240, klonowe 200—240, brzozowe 120—140, olszowe 120—130. Ożywienie bardzo słabe. Tendencja wyczekująca.

ZŁOTY W DNIU 19 MARCA 1930 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.61—57.75, gotówka 57.64—57.78, Berlin przekaz na Warszawę, Poznań, lub Katowice 46.875—47.075, gotówka grube 46.70—47.10, Zurych przekaz 57.90, Londyn przekaz 43.37, N. Jork przekaz 11.25, Praga przekaz 377.75, Medjolan przekaz 214.

Przetargi • Submisje • Licytacje

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza na dzień 31 marca 1930 r. przetarg na dostawę:

1) **jednorazową:** 1 łącznicy telefon. automat. o pojem. 450 otw. wewn. w tem 20 otw. wych. do stacji miejskiej i 40 otw. wych. do podstacyj, 1 łącznicy odłącz. (podstacji) o ilości miejsc roboczych 2 i dwu polach wielokrot. na 150 otw. wewn. w tem 15 otw. wych do stacji miejskiej syst. C. B. i 95 otw. wchodząco-wychodzących do stacji syst. M. B. i 40 obwod. wchodzących z łącznicy automat., jednej przetwornicy do ładow. akumulat. o wydaj. do 20 amp. i nap. 36 v., 2 baterje akumulat. żel. nikl. o pojem. 300 amp/godz. każda, jedna tablica rozdzielcza do ładow. akumulat. z woltomierzem i amperomierzem, 30 apar. telefon. syst. automat. ścien., 370 apar. telefon. syst. automat. biurk. Montaż i uruchomienie wyżej wymienionych aparatów winno być wykonane środkami firmy, dostawa i uruchomienie nie później niż 1 września 1930. Szczegółowe warunki są do przejrzenia w Wydziale Zasobów, pokój Nr. 10. 830.000 znaczków (żabek) kwadr. z wtłoczoną cyfrą „30" do cechowania podkł. z żel. taśmow. lub blachy żel .o grub. nie niżej 1,2 mm. i nie więcej niż 1,5 mm. według rys. znajdującego się w Wydziale Zasobów, 1250 kg. śrub żel. nieobtaczanych różn. wym. z płaską wpuszcz. półokr. czterokąt. głów. i sześciokąt. naśrub. w/g wzor., 600 kg. naśrub. żel. nacin. z obtaczan. płaszczyzną o 10 zwojach na 1 cal wym. 28 mm. w/g. wzoru, drutu krzemobronz. linjow. o 3 mm. — 1000; 2,5 mm. — 900 kg. 2 mm. 2335 kg., 1,5 mm. — 30 kg., drutu stal. ocynkow. do sygnal. o 4 m. 2300 kg. 5 mm. — 2900 kg., drutu żel. ocynkow. linjow. o 5 mm. — 15.000 kg. drutu wiązałk. miękkiego o 2 mm. — 6000 kg., 1 mm. — 880 kg., 70 cęgów ostrych 8., 30 kluczy franc. 12" typ kolejowy, 40 kluczy podwój. 5/8"×7/8", 40 kluczy podwójn. 3/4×5/8", 20 lutownic 3 kg. do lutowania złącz., 80 pasów bezpieczeń. z karabińczykiem i linką stal., 40 żabek stalowych do bloków z mosięż. szczęk., 60 żabek do bloków do drutu żel., 78 par słupołazów, 240 świdrów do drzewa (orborów) 16,18 i 20 mm., 65 świdrów krętaków ze stali kwadrat. dług. 24 cm. z uchem o 19,22 i 25 mm., 17 piecyków do grzania lutow., 40 par wielokrążków (bloków), 17 tygli grafit. pojem. 100 i 120 kg., 15338 tabl. z blachy żel. emaljow. z napis. dla wag. osob. w/g rys., 45 ton wapna nielasowanego, 22 ton miału wapiennego do dezynfekcji, 300.000 szt. cegły zwykłej do murowania, 25000 szt. cegły ogniotrwałej o wytrzymałości 1200 st., 50 szt. rur kamionkowych dł. 1 mtr. 125 mm., 50 szt. rur kamionkowych dł. 1 mtr. 150 mm., 15000 rolek papy dachowej N. 80, 5000 kg. klebomasy.

2) **roczną:** taśmy telegr. pap. odpow. war. techn. MK. o wym. 11×36×130 mm., 350.000 krążków, 11×36×140 mm. — 80.000, 11×60×180 mm. — 74.000, 11×60×200 mm. — 101.000 krążków. Oferty należy składać do skrzynki znajdującej się w korytarzu biura Wydziału Zasobów, Al. Jerozolimska 1/3, do godz. 15 dn. 31. III. b. r. Otwarcie ofert nastąpi w sali posiedzeń Dyrekcji dnia następnego o godz. 9-ej. Wzory i rysunki są do obejrzenia w Wydziale Zasobów w dnie powszednie od godz. 10—12-tej.

Ogólne przepisy o dostawach i przetargach na PKP. są do nabycia w pokoju Nr. 10 za opłatą 1 zł znaczkami pocztowemi — warunki techniczne na poszczególne materjały po 50 gr za egzemplarz.

PRZETARG PUBLICZNY

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg na usunięcie brudnego piasku z filtrów, oraz zapełnienie ich piaskiem świeżym na terenie Stacji Filtrów, ul. Koszykowa 81.

Przewidywana ilość piasku brudnego wyniesie około 2000 m^3, świeżego piasku około 8000 m^3.

Warunki przetargu, oraz wzór umowy na wykonanie powyższych robót będą do przejrzenia w biurze Stacji Filtrów od godziny 10 do 12, gdzie wszelkich szczegółów udzielać będzie Naczelnik Stacji Filtrów.

Ofertę wraz z dołączonym kwitem kasy Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji na wpłacone wadjum zł 1.000— należy składać w Dziale Zakupów Dyrekcji, ul. Senatorska 14, III piętro, do dnia 27 marca r. b., do godziny 12-ej w południe. Po upływie tego terminu, złożone oferty będą nieważne.

Dyrekcja zastrzega sobie:

1) Wybór oferty według swego uznania, niezależnie od ceny ofertowej.

2) Powiększenie lub zmniejszenie zamówienia o 50%.

3) Unieważnienie przetargu.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy zawiadamia, iż pierwotny termin d. 15 marca rb. składania ofert na dostarczenie i zmontowanie pomp odśrodkowych oraz instalacji elektrycznej siły i światła dla budującej się hali filtrów pośpiesznych przy ulicy Suchej róg Nowowiejskiej podany w ogłoszeniu w Tygodniku Dostaw we Lwowie dn. 22. 2. i 7. III. 1930 r. — odracza się do d. 31 marca r. b. do godziny 12-ej w południe.

Wszystkie inne warunki przetargu pozostaną bez zmiany.

PRZETARG PUBLICZNY.

ogłasza się na wykonanie i dostawę przedmiotów umeblowania dla Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach. Oferty w zalakowanych kopertach z dołączeniem kwitu Centralnej Kasy Państwowej na wpłacone 5% wadjum należy składać do dnia 25 marca 1930 r. do godz. 12 w biurze Kierownictwa Budowy, Krakowskie Przedmieście 17, w której to godzinie odbędzie się otwarcie ofert. Tamże są do obejrzenia rysunki mebli oraz do otrzymania ślepe kosztorysy i warunki przetargu. Kierownictwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę lub nieprzyjęcie żadnej ze złożonych ofert.

PRZETARG BUDOWLANY.

Kierownictwo Budowy Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach ogłasza przetarg na wykonanie zewnętrznych tynków fasadowych budynków Instytutu na Bielanach koło Warszawy, o powierzchni około 16.050 m. kw.

Pisemne oferty z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3% oferowanej kwoty należy wnosić do biura Kierownictwa, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17, do dnia 27 marca r. b., w którym to dniu, o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert. Warunki przetargu i ślepe kosztorysy są do nabycia w biurze Kierownictwa budowy po cenach kosztów własnych.

PRZETARG OFERTOWY.

na wykonanie prac blacharskich, dekarskich i wykonanie okien przy budowie Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta itd" należy złożyć do dnia 24 marca rb., godz. 13-tej w biurze administracji, pokój 7 Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, przy ul. Sew. Mielżyńskiego 2, gdzie nastąpi otwarcie w obecności przybyłych oferentów.

Informacyj udziela biuro architektoniczne kierownika budowli p. inż. Andrzejewskiego, przy Placu Wolności 11 (Esplanada) I ptr., w godzinach od 15—18, gdzie również otrzymać można za opłatą 5,— zł formularz ofertowy.

Oferty i podkładki ofertowe można wnosić tylko na drukach dostarczonych przez kierownika budowli.

Zastrzega się wolny wybór przedsiębiorcy i ewtl. podział prac objętych kosztorysem między 2 oferentów.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu.

(—) **Wilczyński,** Komisarz Rządowy

(—) **Ligocki,** p. o. Dyrektora Zakładu.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego sprzeda w drodze

PUBLICZNEGO PRZETARGU

za gotówkę najwięcej dającemu samochód ciężarowy marki Saurer, przeznaczony i urządzony do przedstawień świetlanych, z kompletnem urządzeniem, z 4-cylindrowym silnikiem benzynowym o kołach przednich pojedyńczych, tylnych podwójnych, na pełnych gumach, typu przedwojennego.

Licytacja kina objazdowego-samochodu, odbędzie się w czwartek, dnia 27 marca 1930 r., o godz. 11 przed południem na podwórzu firmy C. Hartwig T. A. w Poznaniu, przy ul. Towarowej 15/20.

Nadleśnictwo Państwowe Bydgoszcz poczta i stacja kol. Bydgoszcz, sprzeda w drodze pisemnego

PRZETARGU

(submisji) w dniu 27 marca 1930 r., drewno użytkowe sosnowe z cięć roku gospodarczego 1929-30

Los 1. Leśnictwo Trzciniec, oddz. 114—624 sztuk = 585.56 m^3 w tem: 32.23 m^3 I kl., 240.78 m^3 II kl., 302.90 m^3 III kl., 9.65 m^3 IV kl.

Pisemne oferty z napisem „Submisja" w zalakowanych kopertach należy nadesłać do Nadleśnictwo do dnia 27 marca 1930 r., godz. 11-tej przed południem poczem nastąpi otwarcie ofert o godz. 11.15 w obecności ewentualnie przybyłych oferentów. Przetarg odbędzie się na obowiązujących warunkach sprzedaży wyrobionego drewna w drodze pisemnego przetargu (submisji) które są do przejrzenia w Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy i w Nadleśnictwie.

Oferty nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Nadleśniczy Państwowy.

PRZETARG.

na wykonanie centralnego ogrzewania cieplowodnego dla budowy żłóbka dla dzieci przy ul. Strzeleckiej, oraz ustępów publicznych na placu Wolności i Andrzeja w Katowicach. — Patrz skrzynka na przetargi w ratuszu przy ul. Pocztowej nr. 2.

Magistrat miasta Katowic.

PRZETARG BUDOWLANY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykończenie domów mieszkalnych: jednego na st. Brześć dla 14-tu rodzin i jednego na st. Hajnówka dla 8-miu rodzin.

Warunki przetargu, warunki techniczne na urządzenie wodociągów i kanalizacji, przepisy o budowie pieców, warunki ogólne, rysunki i ślepe kosztorysy są do obejrzenia w dnie urzędowe od godz. 9-ej do 12-ej w Wydziale Drogowym Dyrekcji Okręgowej K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój Nr. 3, gdzie również można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące wymienionych budynków.

Zainteresowani mogą nabyć pełny komplet wykazanych wyżej danych technicznych po wpłaceniu do kasy dyrekcyjnej 20 złotych. Wysyłanie pocztą Dyrekcję nie obowiązuje.

Robienie notatek zezwala się tylko w lokalu Dyrekcji i w podanym wyżej czasie.

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji do godz. 12 dnia 7 kwietnia 1930 roku.

Wadjum w wysokości: na dom na st. Brześć 5.500 złotych i na dom na st. Hajnówka 4.000 złotych winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w kasie dyrekcyjnej w Wilnie, lub przekazane do PKO na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadjum winien być dołączony do oferty.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa K. P. w Radomiu ogłasza przetarg na budowę dwóch przyczółków, fundamentów pod te przyczółki, oraz na wykonanie i montaż przęsła żelaznego o rozpiętości teoretycznej 46.8 mt. dla mostu przez rz. Trześniówkę na łącznicy Sandomierz-Grębów.

Termin składania ofert upływa w dniu 9 kwietnia 1930 r. o godzinie 12-ej.

Bliższe warunki przetargu podane w Monitorze Polskim Nr. 54 z dnia 6. III. 1930 r. Szczegółowe warunki przetargu za opłatą 3-ch zł otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji Radomskiej (Radom — pl. 3-go Maja Nr. 1). Projekt tego mostu do przejrzenia jest również w Wydziale Drogowym w Radomiu.

BUDOWA PRZEPUSTÓW BETONOWYCH.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza niniejszem przetarg publiczny na budowę sklepionych przepustów betonowych o św. 4.00 m. na km. 10 i 500 m. na km. 13 linji Rejowiec—Rawa Ruska i wzywa do składania ofert.

Szczegółowe warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Drogowym Radomskim (Radom, plac 3-go Maja Nr. 1) za opłatą 1 zł 50 gr, odbitki projektów powyższych przepustów są do obejrzenia również w Wydziale Drogowym w Radomiu.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Głównej Kolejowej na złożone wadjum wysokości 5% (pięć procent) od sumy oferowanej za całą budowę. Wadjum to będzie zwrócone po ukończeniu rozprawy ofertowej, względnie po zawarciu umowy. W razie cofnięcia złożonej oferty w czasie rozprawy ofertowej, jak również w wypadku odmowy stawienia się do podpisania umowy po przyjęciu przez Dyrekcję złożonej oferty — wadjum przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Termin złożenia oferty do dnia 9 kwietnia 1930 roku, do godz. 12 w południe, otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12 w tymże dniu.

Oferty nadesłane później rozpatrywane nie będą.

Termin ukończenia robót do dnia 1 października 1930 r. pod rygorem kary konwencjonalnej w wysokości 50 zł za każdy dzień opóźniony w ukończeniu robót.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, oraz prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Oferta i załączniki, zaopatrzone znaczkami stemplowemi w wysokości, wymaganej odnośnemi przepisami Ustawy Stemplowej, należy w zapieczętowanej jednej kopercie firmowej z napisem, wskazującym zawartość, włożyć do koperty bez firmy i nieprzejrzystej, zapieczętować i złożyć w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Radomiu, Rynek 12, do skrzynki dla ofert. Na zewnętrznej czystej kopercie bez firmy należy dać tylko napis: „Oferta na budowę przepustów betonowych na km. 10 i 13 linji Rejowiec—Rawa Ruska.

PRZETARG.

na sprzedaż 2315.80 m³ drewna użytkowego sosnowego z Nadleśnictwa Przedbórz odbędzie się dnia 27 marca 1930 roku, o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 53.

Informacji udziela Dyrekcja L. P. w Radomiu oraz Nadleśnictwo Przedbórz.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu.

PRZETARG.

Wydział Powiatowy (Pow. Zarz. Drog.) w Lublinie ogłasza przetarg ofertowy na przewóz materjału kamiennego na drogi państwowe ze stacji Lublin około 3000 ton i ze st. Trawniki około 3000 ton. Reflektanci winni w terminie do dnia 27 marca 1930 r. złożyć w Wydziale Powiatowym oferty w zamkniętych pieczęcią lakową kopertach z napisem „oferta na przewóz kamienia", podaniem ceny za jedną tonę i kilometr, oraz dołączeniem kwitu kasy Wydziału na złożoną kaucję w wysokości 2500 zł. Bliższych informacyj udziela kancelarja Wydziału Powiatowego (Pow. Zarz. Drog.) od godziny 12—14.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dnia 28 marca 1930 r. O wyniku powiadomi się oferentów na piśmie.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
(—) J. Wasilewski

Przewodniczący Wydziału
(—) Łabudzki
Starosta

SPRZEDAŻ DREWNA.

Dyrekcja Lasów Państw. w Łucku ogłasza, że w dniu 31 marca r. b., o godz. 12-tej, odbędzie się w lokalu Dyrekcji — Łuck, ul. Ks. Józefa Poniatowskiego Nr. 1 — sprzedaż, w drodze konkursu ofert., kłód i dłużyc sosnowych cięcia roku gospodarczego 1929/30, znajdujących się w Nadleśnictwach: Białojezierskiem, Hubińskiem, Kostopolskiem, Maszczańskiem, Mokwińskiem, Podłużne, Prypeckiem, Rówieńskiem i Uścilugskiem, w ogólnej ilości 18.058 m³.

Wykaz jednostek sprzedażnych i wzór umowy kupnasprzedaży są do przejrzenia w Dyrekcji, przeznaczone zaś do sprzedaży materjały można oglądać na miejscu, po uprzedniem zgłoszeniu się w odnośnem Nadleśnictwie.

Wykaz jednostek konkursowych ze specyfikacją według grubości i według poszczególnych Nadleśnictw może być wysłany na żądanie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łucku.

PRZETARG OFERTOWY.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza przetarg na wykonanie dalszego ciągu instalacyj centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów w gmachu Seminarjum Nauczycielskiego w Kielcach.

Oferty należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach do dnia 25 marca 1930 r. do godziny 11-ej przed południem.

Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzenia warunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki.

Te ostatnie nabyć można za opłatą 5 złotych.

Dyrekcja Robót Publicznych
(—) Krug.

PRZETARG

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dn. 13 maja 1930 r. o godzinie 11, na sprzedaż parowozów nadających się do ruchu. Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 64 z dnia 18 III i Gazecie Polskiej Nr 74 z dnia 16 III. 30 r. 8654

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Ekspozytura Zarządu Dróg Wodnych w Nisku ogłasza przetarg publiczny na dostawę materjałów faszynowych potrzebnych do regulacji rzeki Tanwi na przestrzeni od km. 0.000 do km. 12.000 w okresie budowlanym 1930/31 i ewentualnie na okres budowlany 1931/32.

Ilość rocznie dostawić się mająca wynosi:

5.000 m^3 faszyn lasowych,
1.000 m^3 faszyn wiklowych,
60.000 szt. pali faszynowych.

Przetarg odbędzie się dnia 15 kwietnia 1930 o godz. 11-ej przed południem w biurze Ekspozytury Zarządu Dróg Wodnych w Nisku.

Oferty składać należy na ręce Kierownika Ekspozytury Zarządu Dróg Wodnych w Nisku, w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę materjałów faszynowych do regulacji rzeki Tanwi".

Termin przedkładania ofert upływa w podanym dniu i godzinie.

Szczegółowe warunki i ogółowe warunki dostawy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze Ekspozytury Zarządu Dróg Wodnych w Nisku, gdzie też można otrzymać wzory ofert.

O ile Komisja przetargowa uzna za stosowne, może po sprawdzeniu ofert przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny między wybranymi przez siebie oferentami.

Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie.

Nisko, dnia 4 marca 1930.

Kierownik Ekspozytury:
(—) Podpis nieczytelny.

SPRZEDAŻ KOTŁÓW, SZMELCU ŻELAZNEGO I BLACHY.

Dyrekcja Państwowego Zakładu Zdrojowego w Busku ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony:

na sprzedaż:

a) dwóch kotłów parowych kornwalijskich 27,5 m^2 i 21,3 m^2 powierzchni ogrzewalnej,
b) 10.430 kg. szmelcu żelaznego lanego,
c) 4.740 kg. szmelcu żelaznego kutego,
d) 205 kg. szmelcu blachy żelaznej,
e) 365 kg. szmelcu blachy cynkowej.

Oferty z podaniem ceny, w zapieczętowanych kopertach wraz z 10%-wem wadjum należy składać w biurze Dyrekcji Zakładu Zdrojowego w Busku w godzinach urzędowych, gdzie są do przejrzenia warunki przetargu.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w powyższem biurze (park zakładowy) w dniu 7 kwietnia 1930 r., o godz. 11 rano.

Komisja Licytacyjna może odwołać, unieważnić rozprawę ofertową lub też zarządzić niezwłoczny przetarg ustny.

PRZETARG PUBLICZNY

na roboty instalacyjne centralnego ogrzewania i wentylacji oraz wodociągów i kanalizacji w gmachu Okręgowej Izby Kontroli w Brześciu n/B. o kubaturze 8850 m sześc. na dzień 15 kwietnia 1930 r. o godzinie 11-ej ogłasza Dyrekcja Robót Publicznych w Brześciu n/B.

Szczegóły ogłoszono w „Monitorze Polskim" Nr. 60 z dnia 13. III. 1930 r.

Poleska Dyrekcja Robót Publicznych.

Sprzedaż, dzierżawy, personel, zastępstwa.

Kocioł parowy

do centralnego ogrzewania o powierzchni ogrzewalnej

bardzo korzystnie do sprzedania

Zgłoszenia 8628

do BIURA OGŁOSZEŃ „PAR“, POZNAŃ

ALEJE MARCINKOWSKIEGO 11 pod nr. 11,81.

Do sprzedania : 8615

frezarka pozioma fabrykatu „Wanderer“ kompletna prawie nowa, oraz

wielokrążek elektr. typu „Demag“ na prąd zmienny, 220 Volt, kompletny, 3000 kg. nośności.

Adolf Suchold, Gdańsk (Danzig), Brabank 22 Tel. 26627

8632

Dachówczarka cementowa Gasparyego

nowa z płytami prasowanemi tanio do nabycia

Inż. Józef Weingrün, Kraków, Groble 19

Kupna okolicznościowe!

Motory Benzynowe, Ropowe, Diesel'a Traktory

nowe i używane w różnych wielkościach stale na składzie

Własne zakłady reperacyjne. 8637

OSTMOTOR **BRESLAU Tauentzienstr. 61**

Używany, lecz jeszcze w dobrym stanie leżący kocioł parowy

6,24 kw. mtr. pow. ogrzew. 8 atm.

1 leżąca maszyna parowa 8616

ca. 10 P. S. silna

1 elektr. wiertarka ręczna

na prąd stały 220 V.

1 mała elektr. szlifierka narzędz.

na prąd stały 220 V.

odda tanio

A. P. Muscate, Sp. z o. p.

Fabryka Maszyn, TCZEW.

Stacjon. lokomobilę Wolfa

mało używaną, rok budowy 1927 z kondenzacją, oszczędną w paliwie 30/37/45 H. P. 12 atm. sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 8636

ŻELAŹNIAK lat 27, przyjmie posadę ekspedjenta, podróżującego, magazyniera. Rutynowany, doświadczony handlowiec. Pierwszorzędne świadectwa i referencje. Zgł. uprasza pod nr. 8618 do adm. niniejszego pisma.

Nadzwyczajna okazja

dla

młynarzy

Urządzenie młyna na ca 120 ctr., Walce młyńskie zagraniczne, podwójne i pojedyńcze, **Pytle płaskie** (planzichtry), **Reformy Secka** do gryzików, **Łuszczarka Secka, Osiewacze** centryfugalne i graniaste, **Filtry** ssące Secka, **Wentylatory, Transmisje, Elewatory, Tryjery.**

2 LOKOMOBILE

Lanza 50 i 60 K. M.

Maszyny są używane, lecz w dobrym stanie gotowe do użytku.

Motor na gaz ssany i ropę

Dostarczamy

wszelkie maszyny nowe dla młynów

jak: **Walce, Pytle płaskie, reformy, śrutowniki, czyszczarnie, tryjery, turbiny.**

Przyjmujemy kompletne budowle młynów i śpichlerzy z maszynami zapędowemi, jak: **motorami, lokomobilami i turbinami.**

Dostarczamy wszelkie artykuły techniczne dla młynów jak **gazę jedwabną, czerpaki, śruby, pasy, gurty, oskardy, ryfiujemy walce.** 8563

Inż. SOBAŃSKI i SZAFARKIEWICZ

dawn. Oddział Techniczny Banku Młynarzy

TELEFON Nr. 14-42 POZNAŃ UL. WENECJAŃSKA 6

Inżynier lub przedstawiciel

8646 poszukiwany na miasta: Poznań, Kraków i Lwów, przez Towarzystwo francuskie na Górnym Śląsku dla sprzedaży rur centryfugalnych z żelbetonu w w zarządach gminnych i państwowych.

Wymagana dokładna znajomość języków niemieckiego i francuskiego. Oferty należy kierować w jednym z dwóch języków pod szyfrą „WK. 451“

do Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. j. r. RUDOLF MOSSE, Katowice, ul. Mickiewicza 4.

Fachowiec do fabrykacji rowerów i ram motocyklowych,

obeznany w niklowaniu, **poszukuje zajęcia** w większej fabryce. — Łaskawe zgłoszenia uprasza się do Administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 8605.

Handlowiec

z branży maszyn i narzędzi rolniczych, Wielkopolanin, od roku 1913 stale za wyjątkiem służby wojskowej w branży, władający poprawnie językiem polskim i niemieckim, dobry organizator, w mniejszem przedsiębiorstwie może i również warsztat reperacyjny poprowadzić, poszukuje od zaraz posady. Zgłoszenia łask. kierować pod adr. 8639

L. Pruszewicz, Gdynia, ul. Portowa Dom Nadolskiego.

INŻYNIER
lub
PRZEDSTAWICIEL

dobrze wprowadzony w sferach przemysłowych, poszukiwany dla objęcia okręgowego subzastępstwa na miasta: Poznań, Warszawę, Kraków i Lwów dla sprzedaży pasów patentowanych, stanowiących specjalność dla branży metalowej odlewni. Wymagana dokładna znajomość języków niemieckiego i francuskiego. Oferty należy kierować w jednym z dwóch języków pod szyfrą **„WK. 452“ do: Tow. Rekl. Międzyn. Sp. z o. o. i. r. RUDOLF MOSSE, Katowice, Mickiewicza 4.**
8647

Używaną prasę

śrubową, filarową, do ręcznego wyrobu gąsiorów, z kompletnemi dolnemi i górnemi formami, kupi

Cegielnia Parowa Rozstępniewo 8652
Właśc.: Antoni Andrée - Miejska Górka (Poznańskie)

Ekspedjent magazynier

z branży żelaza, młodszy, biegły w polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami, poszukuje od 1. IV. b. r. posady jako ekspedjent lub magazynier. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod 8514

Do wyrobu dykt poszukujemy używanej, dobrze utrzymanej

łuszczarki (Schael-maschine)

szerokości do 160 cm.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się do administracji „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 8590.

Kupię używany

kocioł parowy

w dobrym stanie o powierzchni ogrzewalnej 50—60 qm. Łaskawe oferty z podaniem ceny pod Nr. 8627 do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego“

Inż. mechanik

lat 35, z długoletnią prakt. zagr. i krajową, energiczny, z grunt. znajomością w obróbce metali, konstr. żelazn. i odlewnictwie, pewny w konstrukc. wyk. projektów, organizacji i akordów, znajomość języka polskiego i niemieckiego, poszukuje samodzielnego stanowiska kierow. w poważn. przedsiębiorstwie od 1. IV. 30. Łaskawe oferty do administr. „Rynku Metalowego i Maszynowego“ pod nr. 8623.

Lokomobilę o sile 100—125 HP i
akumulator 75 kilowat

kupię i proszę o łaskawe oferty z podaniem bliższych szczegółów i ceny

Fabryka Przetworów Chemicznych i Spożywczych, FR. ENGEL, Chojno, (Pom.) poczta Małki. 8631

KUPNA

KUPIĘ

Kocioł stojący

o pojemności 80—100 ltr. z wszelkiemi armaturami nowy lub używany odebrany przez

Stow. Dozoru nad Kotłami

Oferty wyczerpujące z podaniem ceny proszę spiesznie nadsyłać 8651

W. SZANDRACH - AUTOMOBILE
Gdynia

Stare płyty akumulatorowe, szlam, i wszelkie stare metale

kupuje

T. Bielawski, Poznań,

Bukowska 33. — Telefon 6418. 8062

Poszukuje się kupna używanej lecz bardzo dobrze utrzymanej, **PRASY FRYKCYJNEJ** o 100—120 m/m grubości wrzeciona oraz **PRASY MIMOŚRODOWEJ** o 50—60 ton ciśnienia. Of. do adm. „Rynku Metal. i Maszyn.“ pod nr. 8609.

Mamy zapotrzebowanie na

lokomobilę parową

120 KM. w dobrym stanie oraz na **wyciąg linowy** (Haspel) na 2.000 kg. Zgłoszenia pod „KM. 120“ do

Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej

R. MOSSE. Kraków,
ZYBLIKIEWICZA 16.
8634

„R. Met.“

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 150 zł, ½ str. 80 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III. str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się w markach niemieckich. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Grodzki (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.